Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 94 (794) ROK IV — WARSZAWA — PIĄTEK 6 KWIETNIA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Racjonalnie gospodarować każdym kilogramem surowca i materiału

VI Plenum KC PZPR postawiło przed naszą gospodarką narodową z całą ostrością zadanie przełomu w dziedzinie obniżki kosztów własnych

Jednym z decydujących elementów zmniejszenia kosztów własnych produkcji jest obniżka kosztów materiałowych.

Doświadczenia ubiegłych lat. a także pierwszych miesięcy 1951 roku wykazały. że w wielu wypadkach gospodarka surowcowa i materiałowa prowadzona jest nieracjonalnie, rozrzutnie.

Często jeszcze zużywa się niepotrzebnie surowce drogie. choć można je bez żadnego uszczerbku dla jakości produkcji zastąpić tańszymi: nie we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach kierownictwa czują się odpowiedzialne za stan i kształtowanie się kosztów materiałowych; organizacje partyjne nie wszędzie mobilizują w dostatecznej mierze załogi i dyrekcje do walki o racjonalną i ekonomiczną gospodarkę surowcową i materiałową

Kilka dni temu zamieściliśmy list naszego czytelnika tow. Wacława Kabaty z Cieszyna. pt. „Kto wreszcie zatroszczy się o cenny surowiec. któremu grozi zniszczenie?" Autor listu podaje. że duże ilości cennego drzewa — buku. wyrąbane w nadleśnictwie Brenna. leżą bez żadnej opieki Pisma wojewódzkie również często donoszą o podobnego rodzaju marnotrawstwie. o nieracjonalnej gospodarce materiałowej

I tak np korespondent „Trybuny Robotniczej" — tow. Przybyła. pisał niedawno o skandalicznym marnotrawstwie w hucie „Florian" złomu stalowego. cegły szamotowej, żużla i o rozrzutnej gospodarce bogatymi. drogimi rudami żelaznymi. Łodzki „Głos Robotniczy" donosił ostatnio o stale rosnacej ilości odpadkow (ponad 13 proc.). w Zakładach im. PKWN. a korespondentka „Głosu Robotniczego" — tow. J. Kwapisz — o marnotrawstwie skrzyń drewnianych w ZPB im. Marchlewskiego.

Cenne inicjatywy robotnicze. jak np. ostatnio zainicjowane przez palaczy „Szombierek" współzawodnictwo i wymiana doświadczen w racjonalnej gospodarce węglem. świadczą o rosnącym zainteresowaniu. o wzrastającej trosce naszej klasy robotniczej. by nie marnował się ani jeden metr, kilogram czy litr surowca i materiału.

Ma to olbrzymie znaczenie. gospodarka bowiem surowcowa i materiałowa wymaga u nas generalnej poprawy, wymaga prawdziwego przełomu we wszystkich dziedzinach.

Tow Minc na VI Plenum KC stwierdził, że szczególną uwagę trzeba zwrócić na surowce i materiały deficytowe, jak np metale nieżelazne, a także na paliwa. Na odcinku metali nieżelaznych w ub. r., i również w I kwartale 1951 r., obserwuje się w wielu wypadkach lekceważący stosunek kierowniczych ogniw do tego tak cennego materiału.

Np. w Zakładach K-4 (woj. katowickie) jest bardzo wysoki procent strat aluminium przy produkcji tzw. gąsek walcowniczych aluminiowych. W produkcji zespórek do kotłów oraz ścian sitowych i drzwiczkowych używa się wielkie ilości miedzi, podczas gdy nawet państwa eksportujące miedź, przeszły na parowozy z paleniskami stalowymi.

Występuje także nierównomierne zużywanie miedzi przez różne zakłady na taką samą jednostkową produkcję (np. do produkcji 1 tony przewodów miedzianych jeden zakład zużywa 1.028 kg miedzi. a drugi — 1.313 kg) Nie jest uregulowana również sprawa normatywnych zapasów metali nieżelaznych: w Zasobni Głównej i Warsztatach PKP w Bydgoszczy np. stwierdzono zapas blachy miedzianej na 78 miesięcy, cyny — na 13,5 miesięca, a w Warsztatach PKP w Gdańsku — zapas blachy miedzianej — na 51 miesięcy, rur miedzianych — na 36 miesięcy. cyny — na 50 miesięcy.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja na odcinku innych surowców i materiałów. Np. w przemyśle chemicznym powstały duże straty surowców fosforowych — przez niewłaściwe ich magazynowanie, a w niektórych fabrykach chemicznych zużywano na tonę sadzy 5,1 ton naftalenu. zamiast 2,6 — 2,8 ton.

Wielu naszych działaczy gospodarczych nie docenia jeszcze sprawy oszczędności drewna, a przecież drewno jest bardzo cennym surowcem. Tak np. w Zakł. Przemysłu Drzewnego Nr 18 używa się do produkcji mączki — bukowych odpadków użytkowych, zamiast nieużytkowych. Niektóre kierownictwa budów warszawskich, jak np. budowa osiedla Młynów — Zjednoczenie BW-1, budowa centralnego PDT — Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego W-wa 1 i in. — używają do szalunków i rusztowań wyłącznie drewno nowe, choć uchwała o oszczędności drewna przewiduje wykorzystywanie drewna po kilka razy. itd.

Występujące jeszcze niejednokrotnie marnotrawstwo materiałowe, nieracjonalna gospodarka surowcowa i materiałowa — szkodzi naszej gospodarce, utrudnia wykonanie zadań planu 6-letniego.

Jakie są drogi do racjonalniejszej, ekonomiczniejszej gospodarki surowcowej i materiałowej?

Realizując wytyczne VI Plenum w tej dziedzinie, należy przede wszystkim objąć normami zużycia wszystkie podstawowe surowce i materiały i walczyć o stałe obniżanie tych norm. Normy istniejące trzeba poddać rewizji i ujednolicić tak, aby odpowiadały one poziomowi technicznemu, aby wszędzie były zlikwidowane przerosty w zużyciu surowców i materiałów. Trzeba bić się o zastępowanie niektórych drogich deficytowych surowców, surowcami tańszymi, niedeficytowymi, bez obniżania — rzecz jasna — jakości produkcji.

Nasze organizacje partyjne muszą zwrócić uwagę klubów racjonalizatorskich na tę dziedzinę, muszą zmobilizować personel inżynieryjno-techniczny i załogi do przejawiania większej inicjatywy w sprawie gospodarowania zastępczymi, tańszymi surowcami i materiałami. Trzeba również, jak to stwierdza ostatnio opublikowana Uchwała Prezydium Rządu w sprawie podjęcia przez przemysł państwowy ubocznej produkcji przedmiotów bezpośredniego spożycia z odpadków — pobudzać twórczą myśl załóg w kierunku wykorzystania takich odpadków

Każda inicjatywa, każdy wniosek inżyniera, robotnika czy technika może dać w skali krajowej olbrzymie oszczędności. Dlatego dzielenie się doświadczeniem, szybsze upowszechnianie takich doświadczeń jest sprawą niezwykle ważną.

„Komunizm — pisał towarzysz Lenin w 1919 roku, — *zaczyna się tam, gdzie ujawnia się ofiarna, przezwyciężająca ciężki trud, troska szeregowych robotników o zwiększenie wydajności pracy, o ochronę każdego puda zboża, węgla, żelaza i innych produktów, które otrzymują nie pracujący osobiście i nie ich „bliscy". ale „dalsi", czyli całe społeczeństwo..."*

Nasze organizacje partyjne powinny wpajać w załogi robotnicze tę właśnie troskę, ten sposób socjalistycznego gospodarowania. On to bowiem zapewni nam zrealizowanie postawionego przez VI Plenum zadania obniżenia kosztów materiałowych w br. w przemyśle o 4,8 proc. Zapewni on również naszemu narodowi zwycięskie wykonanie zadań planu 6-letniego w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji.

Wystawa poświęcona pamięci Róży Luksemburg – przedłużona do 15 bm.

(f) Jak wiadomo 5 ub. m. otwarta została w lokalu Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Warszawie (Mokotowska 25) wystawa poświęcona pamięci Róży Luksemburg, zorganizowana przez Wydział Historii Partii KC PZPR z okazji 80-lecia urodzin wielkiej polskiej rewolucjonistki.

Z uwagi na dużą dotychczasową frekwencję i dalsze liczne zgłoszenia zwiedzających postanowiono przedłużyć czas trwania wystawy o 10 dni, to znaczy do 15 bm.

Wystawa czynna jest codziennie w godzinach od 10 do 22. w dni świąteczne od 10 do 15. Zbiorowe zwiedzanie wystawy należy zgłaszać telefonicznie pod 8-75-50 w godz. 9—13.

Mieszkańcy Wałbrzycha wzniosą pomnik Julianowi Marchlewskiemu

(d) W Wałbrzychu zawiązał się społeczny komitet budowy pomnika Juliana Marchlewskiego Fundusze na pomnik uzyskane zostaną w drodze dobrowolnych składek. ofiar zbiorek. imprez itp. Komitet zainicjował już zbiórkę brązu i miedzi.

W skład komitetu budowy pomnika weszło wielu przodowników pracy, kopalń i fabryk wałbrzyskich, m. in. górnicy: Michał Kowalski, Stanisław Przybyła i Bronisław Wałtosz, przodownica pracy z kopalni „Victoria" Alfreda Lisowska, formierz z fabryki porcelany Stanisław Kania i inni

W województwie kieleckim powstaje nowoczesna cementownia jedna z największych w Europie

Dzięki dostawom z ZSRR fabryka-gigant uruchomi produkcję cementu już w r. 1952

(f) W pobliżu bogatych. niewykorzystanych dawniej złóż marglu i wapienia — w Wierzbicy w woj. kieleckim powstaje najnowocześniejsza. jedna z największych w Europie. cementownia.

Na placu budowy znajdują się już wszystkie maszyny i urządzenia fabryki — giganta. Potężne łamacze kamienia. ogromne czerpaki dla kamieniołomów. piece do wypalania cementu. młyny. suwnice — wszystko to dostarczył nam Związek Radziecki. Cementownia w Wierzbicy jest jednym z kilkudziesieciu kluczowych zakładów przemysłowych. dla których całkowitą dokumentację techniczną i urządzenia dostarcza nam ZSRR.

Nasilenie robót przy budowie wzrasta z każdym dniem. Jeszcze w tym roku staną wszystkie obiekty fabryki.

Teren przyszłych zakładów ma kształt wydłużonej elipsy. Na jednym jej wierzchołku znajdować się będą budynki administracyjne. na drugim kamieniołomy wapienne. Z kamieniołomów tych. gdzie praca będzie zupełnie zmechanizowana. potężne samochody-wywrotki przewiozą bryły wapienia do łamaczy. które olbrzymimi młotami potłuką kamień na drobne kawałki. Stamtąd transportery zabiorą potłuczony kamień do młynów. które zmielą go na pył bardziej jeszcze miałki niż puder kosmetyczny. Pył ten przesieją stalowe sita posiadające ok. 5 tys. otworów na cm kw.

Zmieszany z wodą pył wapienny powędruje następnie do pieców, gdzie zostanie wypalony w temperaturze ok. 1.500 st Po powtórnym zmieleniu powstanie z niego gotowy cement. który podziemne transportery przeniosą do olbrzymich magazynów-silosów.

Fabryka w Wierzbicy niczym nie będzie przypominać zakładów budowanych przez kapitalistów. budowanych jedynie z myślą o zysku. Nowoczesne urządzenia nie tylko zwiększą wydajność produkcji lecz zmechanizują większość czynności i uczynią pracę robotników lżejszą. zapewniając im równocześnie maksimum higieny. Przykładem tego jest wierzbicka pakownia cementu. W starych cementowniach robotnicy zatrudnieni w tym dziale produkcji z powodu unoszącego się tam pyłu musieli pracować w maskach i kombinezonach. a pomimo to praca ich była szkodliwa dla zdrowia. W pakowni wierzbickiej dzięki urządzeniom pyłochłonnym praca odbywać się będzie w czystym. świeżym powietrzu.

Pierwsze bloki oddzielonego od obiektów fabrycznych pasami zieleni osiedla mieszkaniowego są już wykończone. W przyszłości cała załoga zakładu zamieszka w nowych. jasnych budynkach. W osiedlu powstanie również szkoła. sklepy. dom kultury. kino. ambulatorium lekarskie i żłobek. Przyfabryczny klub sportowy będzie miał do swej dyspozycji 5-torowy basen pływacki i stadion sportowy.

Zarówno budowniczowie fabryki jak i jej przyszła załoga. to mieszkańcy okolicznych wsi. Jeszcze w bieżącym roku ci. którzy wyróżniają się w pracy budowlanej wysłani będą na Śląsk do najlepszych naszych cementowni. gdzie nauczą się nowego zawodu.

W przyszłym roku ruszy produkcja cementowni w Wierzbicy.

Inicjatorzy czynu 1-majowego — metalowcy pruszkowscy meldują o pomyślnym przebiegu realizacji swoich zobowiązań

8 milionów zł dadzą zobowiązania ponad 300 zakładów przemysłowych woj. krakowskiego

(f) Zakłady Mechaniczne Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie tętnią pracą. Ambicją i honorem każdego robotnika inżyniera i technika — każdego członka załogi, która zainicjowała czyn 1-majowy — jest pełne wykonanie zobowiązań. Zasadnicze zadanie całej załogi, wykonanie ponad plan 2 precyzyjnych frezarek — jest pomyślnie realizowane. Do dnia 4 bm. wykonano już 30 proc. robót. Wciąż wzrasta wydajność pracy we wszystkich działach zakładów

„Z całym entuzjazmem pracujemy nad realizacją naszego zobowiązania, przepojeni świadomością, że dzięki zwiększeniu wydajności pracy, produkujemy więcej. szybciej i taniej, a przez to walczymy o utrwalenie pokoju na świecie" — oświadcza Janina Zborowska, której brygada zobowiązała się zamiast 132 proc., uzyskiwać 142 proc. normy. Przodownica brygady — Zborowska osiąga 160 proc. normy.

Czołowy racjonalizator zakładów, były robotnik, obecnie kierownik jednego z działów Franciszek Lernantowicz mówi: „Realizując swe zobowiązanie, opracowałem już projekt usprawnienia technologicznego produkcji na pewnym typie frezarki. Dzięki usprawnieniu przewiduję zmniejszenie na tym typie maszyn o 25 proc. ilości operacji, przy jednoczesnym znacznym zwiększeniu szybkości skrawania. Ponadto wraz z tow. Ostrowskim skonstruowaliśmy 2 sprawdziany, których zastosowanie znacznie zwiększy precyzję pracy w dziale obróbki lekkiej, co z kolei ułatwi pracę naszym towarzyszom, zatrudnionym przy montażu".

W pełni realizuje swe zobowiązania inteligencja techniczna zakładów pruszkowskich. M. in. sporządzono już kilka egzemplarzy noży tokarskich o nowych korzystniejszych kątach skrawania.

W Zakładach wykonano szereg zobowiązań z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy. M. in. zmontowano wyciąg, który odprowadza pary kwasu azotowego powstającego przy pracy na pantografie.

Wezwanie gromady Zawidy

W szczelnie wypełnionej świetlicy gromady Zawidy, pow. Reszel, woj. olsztyńskie, mało i średniorolni chłopi z entuzjazmem podejmowali zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja. Znany plantator buraka cukrowego ob. Ślązak oświadczył: „W roku ub. osiągnąłem 450 q buraków z ha. Dla uczczenia święta mas pracujących zobowiązuję się w tym roku zwiększyć zbiory buraków co najmniej o 10 proc.".

W jednomyślnie przyjętej uchwale stwierdzono m. in.:

„Dokumentując swą wolę walki w szerokim froncie narodowym o pokój i plan 6-letni, solidaryzując się z uchwałami Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju, zobowiązujemy się w wiosennej kampanii siewnej zlikwidować i obsiać pozostałą resztę odłogów w naszej gromadzie w ilości 60 ha; przez staranną uprawę gleby i racjonalne stosowanie nawozów uzyskać wyższą wydajność z ha: zbóż kłosowych o 10 proc. okopowych o 15 proc.". Jednocześnie rezolucja wzywa inne gromady do podejmowania podobnych zobowiązań.

Czyn 1-majowy ponad 300 załóg przemysłowych woj. krakowskiego

Realizacja zobowiązań załóg ponad 300 zakładów przemysłowych w woj. krakowskim przyniesie ponad 8 milionów zł. Przodują metalowcy i robotnicy przemysłu chemicznego, którzy uczczą święto 1 Maja dodatkową produkcją wartości ponad 4,5 miliona zł. Ponad 200 kierowców samochodowych z różnych zakładów pracy zobowiązało się zaoszczędzić średnio w bież. miesiącu ponad 10 proc. paliwa.

Meldunek załogi Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego

Spośród licznych zobowiązań 1-majowych, podjętych przez pracujących woj. zielonogórskiego, wybijają się zobowiązania produkcyjne załogi Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego. Realizacja zobowiązań załóg wszystkich działów zakładu oraz wielu zobowiązań indywidualnych da 1.878 tys. zł.

Architekci i urbaniści stolicy zwiększą wydajność pracy

W dniu 4 bm. poważne zobowiązania dla uczczenia święta 1-majowego podjęli inżynierowie, technicy i kreślarze biur projektowych i pracowni Zjednoczenia Nr 1 Budownictwa Miejskiego Warszawy oraz zespół pracowników Biura Urbanistycznego Warszawy. Ogólna wartość zobowiązań pracowników ZBMW Nr 1 równa się wartości pełnej dokumentacji technicznej dla 2.400 izb o łącznej kubaturze 180.000 m. sześc.

Narody świata domagają się zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami

100 tys. podpisów w Iranie pod Apelem Swiatowej Rady Pokoju

Austria

(d) WIEDEŃ (PAP) — W Linzu (amerykańska strefa okupacyjna Austrii) przeszło 250 delegatów, reprezentujących różne warstwy ludności, wzięło udział w obradach Górno-Austriackiego Kongresu w Obronie Pokoju. Zebrani wysłuchali referatu pisarza Arnolda Brennera.

Kongres jednomyślnie uchwalił szereg rezolucji, wzywających m. in. parlament austriacki do położenia kresu propagandzie wojennej, prowadzonej w Austrii oraz do wydania ustawy o obronie pokoju.

W Knittelfeld (angielska strefa okupacyjna Austrii) odbył się ostatnio masowy wiec w obronie pokoju. Uczestnicy wiecu jednomyślnie postanowili wysłać depeszę do paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, wzywając ich, w imię utrzymania pokoju, do demilitaryzacji Niemiec zachodnich i do zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Dania

(f) KOPENHAGA (PAP). — Dnia 9 kwietnia duński komitet obrońców pokoju rozpocznie w całym kraju zbieranie podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Komitet ogłosił odezwę, w której wzywa obywateli Danii do składania swych podpisów pod apelem bez względu na poglądy polityczne i wierzenia religijne.

Bułgaria

(f) SOFIA (PAP). Rada Narodowa Frontu Patriotycznego Bułgarii skierowała do rządu USA depeszę, w której oświadcza, że całkowicie popiera i aprobuje uchwały Światowej Rady Pokoju i jej apel w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

Naród nasz — głosi depesza — dąży do pokoju i oddaje się pokojowej, twórczej pracy dla zbudowania szczęśliwego jutra. Pragniemy żyć w pokoju ze wszystkimi krajami. Jednakże naród bułgarski głęboko jest zaniepokojony przygotowaniami do nowej wojny, czynionymi w USA, Wielkiej Brytanii, Francji i innych krajach Europy zachodniej, a także w niektórych krajach Półwyspu Bałkańskiego, w Jugosławii, Grecji i Turcji, znajdujących się pod wpływami Amerykanów i Anglików.

Wszystko to stanowi realne niebezpieczeństwo dla dzieła pokoju. Dlatego też domagamy się kategorycznie zawarcia Paktu Pokoju między 5 mocarstwami, demilitaryzacji Niemiec zachodnich i redukcji zbrojeń wielkich mocarstw.

Iran

(d) TEL-AVIV (PAP) — Jak donoszą z Teheranu, sekretariat Irańskiego Towarzystwa Zwolenników Pokoju podał do wiadomości, że do dn. 1 kwietnia br przeszło 100 tysięcy mieszkańców Iranu złożyło podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Kampania zbierania podpisów trwa z niesłabnącą siłą pomimo aresztowań i prześladowania uczestników tej akcji przez władze irańskie.

W liście do towarzysza Stalina górnicy Kuźnieckiego Zagłębia węglowego zobowiązują się wydobyć 400 tys. ton węgla ponad plan roczny

(f) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka opublikowała list górników Kuźnieckiego Zagłębia węglowego do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Stalina.

Górnicy Zagłębia Kuźnieckiego zobowiązują się w liście do Józefa Stalina wykonać przedterminowo roczny plan wydobycia węgla i wydobyć ponad plan: 250.000 ton węgla — zjednoczenie „Kuzbasugol", zjednoczenie „Kemerowugol" — 150.000 ton węgla, zwiększyć wydajność pracy, podnieść stopień mechanizacji ładowania węgla, wykonać przedterminowo roczny plan budownictwa mieszkaniowego i kulturalno - społecznego oraz wykonać z nadwyżką roczny plan obniżenia kosztów własnych.

Górnicy Zagłębia Kuźnieckiego proponują górnikom obwodu stalińskiego kontynuowanie tradycyjnego współzawodnictwa między górnikami Zagłębia Donieckiego i Zagłębia Kuźnieckiego.

*

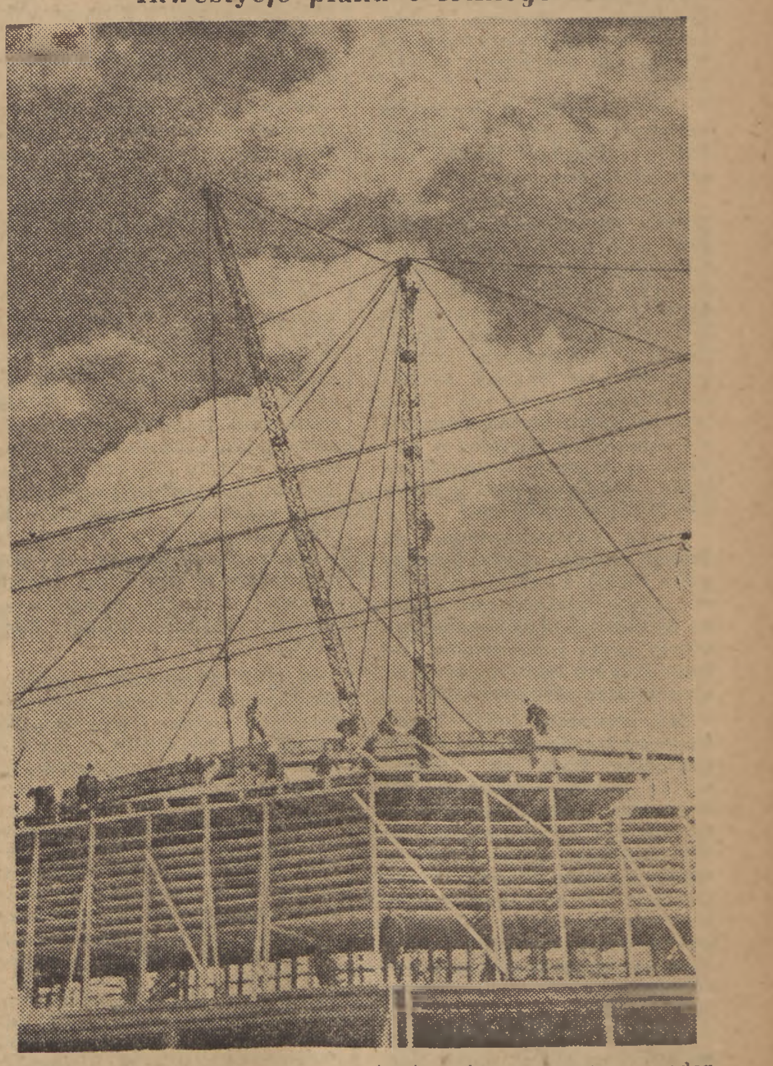
(f) MOSKWA (PAP). Dzienniki „Prawda", „Izwiestia" i „Trud" komentują w artykułach wstępnych list górników Kuzbasu do Józefa Stalina.

Powojenna 5-latka — stwierdza „Prawda" — była ważnym etapem w realizacji stalinowskiego planu budowy komunizmu. Pracownicy przemysłu węglowego zostali wezwani do zwiększenia wydobycia węgla w roku 1950 do 250.000.000 ton i przekroczenia przedwojennego poziomu wydobycia o 51 proc. Górnicy radzieccy z honorem wykonali to zadanie, wykonując z nadwyżką 5-letni plan wydobycia węgla.

W ciągu 10 miesięcy 1950 r. wydobycie węgla przekroczyło poziom przedwojenny o 57 proc. Górnicy kraju radzieckiego pokonując poważne trudności odbudowali przemysł węglowy Zagłębia Donieckiego, zniszczony całkowicie w latach wojny. Zagłębie Donieckie stało się znowu największym zagłębiem węglowym Związku Radzieckiego.

W szybkim tempie — kontynuuje dziennik — rozwija się przemysł węglowy w Zagłębiu Kuźnieckim, w Zagłębiu Karagandyjskim. na Uralu i w innych wschodnich obwodach kraju. Wydobycie węgla we wschodnich obwodach ZSRR jest przeszło 2-krotnie wyższe niż w okresie przedwojennym. Dziennik wyraża przekonanie, że patriotyczna inicjatywa górników Zagłębia Kuźnieckiego spotka się z jednomyślnym poparciem i gorącym oddźwiękiem górników obwodu stalińskiego, całego Zagłębia Donieckiego jak również górników wszystkich zagłębi węglowych ZSRR.

Inwestycje planu 6-letniego



W okolicach Jaworzna w woj krakowskim powstaje jeden z czołowych obiektów planu 6-letniego największa w Polsce elektrownia cieplna. Całą dokumentację techniczną budowy oraz podstawowe maszyny i urządzenia dostarcza nam Związek Radziecki. Na zdjęciu fragment budowy Foto WAP

7 i 8 bm. odbędzie się w Warszawie III krajowa narada budownictwa

(f) W dniach 7 i 8 bm. obradować będzie w Warszawie III krajowa narada budownictwa z udziałem m. in. przodowników, racjonalizatorów i nowatorów, personelu inżynieryjnego i technicznego przedsiębiorstw. zjednoczeń i centralnych zarządów budownictwa oraz przedstawicieli obu ministerstw budownictwa.

Zasadniczym zadaniem, jakie stawia przed sobą III krajowa narada budownictwa, jest wzmożenie wysiłków o potanienie produkcji budowlanej, o obniżenie kosztów własnych budownictwa.

Dziennik „Prawda" o potokowej produkcji samochodów „Star-20"

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" w korespondencji własnej z Warszawy informuje o rozpoczęciu w Zakładach Starachowickich potokowej produkcji samochodów marki „Star — 20". Dziennik podkreśla, iż rozpoczęcie potokowej produkcji jest nowym, poważnym zwycięstwem polskiego przemysłu samochodowego. Dziennik wskazuje na szerokie wykorzystywanie w Zakładach Starachowickich doświadczeń radzieckich nowatorów przemysłu samochodowego.

Mimo represji policji strajk studentów w Madrycie trwa

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień prasy francuskiej. ruch protestacyjny studentów w Madrycie przeciwko podwyżce cen biletów tramwajowych. trwa nadal. Mimo represji policyjnych. studenci madryccy organizują masowe manifestacje i w kilku punktach miasta przewrócili wozy tramwajowe. Między policją a demonstrującymi dochodzi do zaciekłych starć.

Walki na wszystkich frontach w Korei

(f) PEKIN (PAP). — W komunikacie z dnia 4 bm. ogłoszonym w Phenjanie, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami chińskimi prowadzą zacięte walki z nieprzyjacielem, zadając mu ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

4 kwietnia na froncie zachodnim oddziały armii ludowej zestrzeliły 12 samolotów oraz zniszczyły trzy czołgi i zatopiły cztery okręty nieprzyjaciela.

Pogrzeb M. Władymirskiego

(f) MOSKWA (PAP). Urna z prochami M. Władymirskiego przewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b), jednego z najstarszych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego. wystawiona została w Sali Kolumnowej pałacu związków zawodowych. Nieprzerwanym potokiem przeciągały prze Salę Kolumnową delegacje mas pracujących składając ostatni hołd prochom M. Władymirskiego.

Wartę honorową u urny zaciągnęli wybitni działacze partyjni i państwowi — przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Szwernik. sekretarz KC WKP(b) — Susłow członkowie KC WKP(b) — Szkiriatow i Pospiełow. sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Gorkin. sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b) Rumiancew i inni Wieńce złożyli przed urną przedstawiciele KC WKP(b). Rady Ministrów ZSRR. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. przedstawiciele Armii Radzieckiej. Komsomołu i organizacji społecznych Wieńce złożyli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W imieniu ambasady RP wieniec przed urną z prochami M. Władymirskiego złożył ambasador RP w Moskwie — Kazimierz Jasiński

W godzinach popołudniowych dnia 4 bm odbyło się uroczyste złożenie urny z prochami M. Władymirskiego we wnęce muru Kremla na Placu Czerwonym.

*

(f) MOSKWA (PAP). — Rada Ministrów ZSRR postanowiła dla uczczenia pamięci przewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b) — M Władymirskiego który zmarł w tych dniach w Moskwie nadać imię M Władymirskiego Moskiewskiej Klinice Obwodowej ministerstwa zdrowia RFSRR.

Przyjęcie z okazji święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej

(f) Dnia 4 bm charge d'affaires Węgier w Warszawie. Laszlo Gardos wydał przyjęcie z okazji święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej.

W przyjęciu udział wzięli przedstawiciele Rządu RP z premierem Cyrankiewiczem. wicepremierami Mincem i Chełchowskim na czele. członkowie KC PZPR i władz naczelnych stronnictw politycznych oraz przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

Fakty i wnioski

Spaak jeszcze zdążył

Wypuszczony w tych dniach na wolność kat Belgii, były hitlerowski gen. Falkenhausen udzielił wywiadu dziennikowi „Kasseler Post", w którym oświadczył m. in. że przywódca socjaldemokratów belgijskich Spaak i były premier belgijski na emigracji Pierlot, wyemigrowali w czasie wojny do Londynu dopiero wtedy, kiedy władze hitlerowskie odrzuciły ich propozycje współpracy.

Oświadczenie to wywołało zrozumiałą burzę w Belgii. Spaak zaprzeczył jakoby odpowiadało ono prawdzie.

Wypowiedź Falkenhausena jednak nie stanowi właściwie rewelacji. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że promonachijska polityka socjaldemokracji belgijskiej poważnie ułatwiła Hitlerowi okupację tego kraju. Jeden z najbliższych współpracowników Spaaka, socjaldemokrata Henryk de Man, jeszcze przed wojną domagał się supremacji Niemiec w Europie, a w czasie okupacji jawnie współpracował z hitlerowskimi najeźdźcami.

Słowa Falkenhausena, że Spaak pragnął zostać quislingiem Belgii, a zaczął się stroić w szaty patriotycznego bohatera dopiero po odrzuceniu jego oferty przez hitlerowców — byłyby tylko logiczną konsekwencją jego postępowania.

Jak wykazały fakty Spaak bynajmniej nie zmienił swych poglądów. Daje on obecnie wyraz swoim sympatiom dla faszyzmu, propagując remilitaryzację Trizonii i odbudowę Wehrmachtu. Falkenhausen odrzucił ofertę Spaaka, rezygnując z jego współpracy przy ujarzmianiu narodu belgijskiego. Za to jego następcy — hitlerowscy generałowie na amerykańskiej służbie, przyjmują ją z otwartymi rękami.

Jak się okazuje nie ma takiego złego, co by na gorsze nie wyszło. Zamiast kolaboracjonista na służbie hitlerowców Spaak został agentem amerykańskiego impe[rial]izmu. (o)

W 6 rocznicę wyzwolenia Węgier

(f) BUDAPESZT (PAP). W 6 rocznicę wyzwolenia Węgier masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej złożyły hołd bohaterskiej Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicielce, składając wieńce przed pomnikami braterstwa.

Centralne uroczystości odbyły się w Budapeszcie na Placu Wolności. Przed Pomnikiem Wdzięczności wieńce złożyli przedstawiciele rządu, KC Węgierskiej Partii Pracujących, Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz organizacji społecznych i młodzieżowych.

Depesza CRZZ z okazji święta narodowego Węgier

(f) Z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Węgierskiej, przewodniczący CRZZ tow. W. Kłosiewicz wysłał depeszę do Centralnej Rady Węgierskich Związków Zawodowych, życząc węgierskiej klasie robotniczej pełnych sukcesów w wykonaniu planu gospodarczego oraz w budowie ustroju socjalistycznego.

Sesja Sekretariatu Generalnego FIAPP

(f) Dnia 4 bm. rozpoczęła się w Warszawie sesja rozszerzonego Sekretariatu Generalnego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP). Na porządku dziennym obrad znajdują się m. in. następujące punkty:

1) Zadania FIAPP po pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju.
2) Przygotowania do II Kongresu FIAPP.

5 wielkich zapór wodnych powstanie w Bułgarii

(f) SOFIA (PAP). W Bułgarii znajduje się w budowie 5 wielkich zapór wodnych posiadających ogromne znaczenie dla gospodarki kraju. Największa zapora wodna im. Stalina umożliwi stworzenie wielkiego rezerwuaru wodnego, którego zasoby wodne wykorzystane będą dla nawadniania Doliny Sofijskiej, tj. około 57.000 ha ziemi. Przy zaporze tej budowane są trzy elektrownie o łącznej mocy 57.000 KW. Druga zapora wodna im. Dymitrowa nawodni pola w powiatach Kazanłyk i Stara-Zagora, łącznie około 50.000 ha ziemi. Zapora wodna — „Rosica" zapewni dostateczne zasoby wody dla nawodnienia ziem okręgu Pawlikeni. Dobiegają końca prace przy budowie zapory wodnej im. Kolarowa.

Botwinnik i Bronsztajn znowu remisują

(f) MOSKWA (PAP). Rozegrane ostatnio przez Botwinnika i Bronsztajna partie 8 i 9, w szachowych mistrzostwach świata, zakończyły się remisem. Tak więc Botwinnik utrzymał nadal swoją przewagę jednego punktu i prowadzi po 9 grach — 5:4 pkt.

Naród włoski nie będzie narzędziem w ręku imperialistycznych podżegaczy wojennych

Przemówienie P. Togliatti'ego na VII Kongresie KP Włoch

(f) RZYM (PAP). Jak już donosiliśmy, w pierwszym dniu obrad VII Kongresu Komunistycznej Partii Włoch zasadniczy referat polityczny na temat „Walka narodu włoskiego o pokój, pracę i wolność" wygłosił sekretarz generalny Partii — Palmiro Togliatti.

We wstępnej części swego referatu Togliatti podkreślił, że od ostatniego Kongresu w Mediolanie w styczniu 1948 roku nastąpił nie tylko wzrost liczby członków Partii Komunistycznej, lecz wzrosła również jej siła polityczna i jej autorytet.

Mówiąc o zmianach, jakie nastąpiły w sytuacji międzynarodowej od ostatniego Kongresu Partii, Togliatti wskazał, że zmiany te doprowadziły do tego, iż wszyscy prości ludzie zrozumieli jasno niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad ich życiem i życiem ich rodzin. Największe mocarstwo imperialistyczne — Stany Zjednoczone — prowadzi jawnie u siebie i w krajach znajdujących się pod jego kontrolą polityczne, gospodarcze i militarne przygotowania do rozpętania nowego konfliktu.

W tych warunkach zagadnienie „pokój czy wojna" dominuje dziś nad życiem i działalnością narodów i państw. Los ich zależy od tego, jak zagadnienie to zostanie rozstrzygnięte.

Przeciwieństwem konsekwentnej polityki obrony pokoju przez Związek Radziecki są wytyczne zaborczej polityki kierowniczych grup monopolistycznych USA: próba narzucenia całemu światu „amerykańskiego stylu życia", ingerencja w życie gospodarcze wszystkich krajów świata kapitalistycznego, ingerencja polityczna w życie tych krajów, polegająca na tym, że jakakolwiek zmiana istniejącej tam sytuacji, jakakolwiek próba reform społecznych, staje się przyczyną interwencji amerykańskiej i powoduje groźbę wojny.

Aby móc prowadzić taką politykę, imperialiści amerykańscy wskrzesili faszystowską propagandę antykomunistyczną, dążą do ponownego uzbrojenia Niemiec zachodnich i Japonii, zwalniają z więzień faszystowskich zbrodniarzy wojennych. Aby móc prowadzić taką politykę, utworzyli oni w ONZ mechaniczną „większość", wypaczając cele i zadania tej organizacji. W wyniku tego sytuacja stała się jeszcze trudniejsza, groźba wojny — bardziej realna, a sprawa obrony pokoju — zagadnieniem dominującym w chwili obecnej, zagadnieniem, od którego zależą wszystkie inne problemy.

Walka o radykalną zmianę polityki rządu

Opierając się na tej analizie sytuacji międzynarodowej — powiedział Togliatti przechodząc do części referatu poświęconej polityce wewnętrznej — Włoska Partia Komunistyczna — największa partia opozycyjna wobec obecnego rządu burżuazji włoskiej — wysunęła propozycję, że gotowa jest wyrzec się tej opozycji w parlamencie i w kraju wobec takiego rządu, który zmieni radykalnie politykę zagraniczną, zmierzającą do przygotowania nowej wojny i zapobiegnie wciągnięciu Włoch do nowej katastrofy wojennej.

Partia Komunistyczna oświadcza, że domaga się nie tylko zmiany polityki rządu, skierowanej przeciwko najbardziej przodującej części narodu. Partia Komunistyczna domaga się także nowej polityki we wszystkich dziedzinach w interesie nie tylko klasy robotniczej, lecz również w interesie wszystkich pozostałych warstw, w interesie wszystkich obywateli.

Żadna z obietnic danych przez grupę rządzącą przed wyborami 18 kwietnia 1948 roku nie została spełniona.

Ilość bezrobotnych wzrasta w dalszym ciągu, a sytuacja w przemysłowych okręgach kraju od Włoch północnych do Neapolu staje się coraz bardziej rozpaczliwa. Jednocześnie poziom życia szerokich mas ludności obniża się, a ceny wzrastają.

Wszystkie zagadnienia dotyczące sytuacji międzynarodowej Włoch zostały rozwiązane na niekorzyść kraju, wbrew jego żywotnym interesom.

Co więcej — ciągnął dalej Togliatti — rząd uwikłał się w awantury imperialistyczne, jawnie popierając wbrew narodowym interesom Włoch, plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich i podporządkował armię włoską obcemu dowództwu.

Krwawy terror reakcji

Komuniści nigdy nie twierdzili, że Włochy nie powinny mieć armii. Wypowiadają się oni jednak przeciwko takiej armii, która nie jest armią włoską, lecz amerykańską armią Eisenhowera.

Rząd włoski, pragnąc kontynuować swą politykę sprzeczną w każdym punkcie z interesami narodu, nie cofnął się przed żadnymi środkami dzielenia i zastraszania mas ludowych — poczynając od próby zamordowania sekretarza partii komunistycznej, a kończąc na wywoływaniu rozłamów w związkach zawodowych, na prowokacjach i bestialskich represjach.

Togliatti podaje cyfry świadczące o rozmiarach terroru antyludowego. W ciągu roku 1948 i 1949 oraz w ciągu trzech pierwszych miesięcy roku 1950 — oświadcza Togliatti — od kul policji i najmitów obszarników padło 62 robotników, w tym 48 komunistów. 3.126 robotników, w tym 2.367 komunistów, zostało rannych w czasie starć z policją. 92.169 robotników, w tym 73.730 komunistów, zostało aresztowanych i oddanych pod sąd. Skazano na karę więzienia 19.306 robotników, w tym 15.429 komunistów. Aresztowanych skazano łącznie na 8.440 lat więzienia, w tym komunistów — na 7.598 lat.

Cyfry te przypominają najbardziej ponure lata tyranii faszystowskiej, z tą tylko różnicą, że faszyzm prześladował przede wszystkim przywódców, a dzisiaj policjanci „demokratycznego", „chrześcijańskiego" rządu de Gasperi skierowali terror również przeciwko szerokim rzeszom szeregowych robotników.

Szeroki front postępu i pokoju

Przeciwstawiając się reakcyjnej polityce rządu oraz negowaniu konstytucyjnych praw i swobód, partia komunistyczna, poczynając od roku 1947, występowała jako promotor i kierownik szerokiego, masowego ruchu, stawiającego sobie jako cel obronę pokoju, wolności i demokracji.

Powstał szeroki front robotników, chłopów, drobnomieszczaństwa i średniej burżuazji, inteligencji — wszystkich obywateli, którzy zdają sobie sprawę z konieczności głębokiego przeobrażenia socjalnej i demokratycznej struktury Włoch.

Jednakże ruch ten, mimo jego rozmachu, okazał się niewystarczający, aby zmienić kierownictwo polityczne kraju. Stąd wypływa propozycja partii komunistycznej w sprawie prowadzenia polityki, w myśl której Włochy przestałyby być narzędziem w ręku imperialistycznych podżegaczy wojennych. Tego rodzaju polityka obrony naszego bezpieczeństwa jest możliwa, lecz wymaga, aby Włochy wystąpiły z paktu atlantyckiego — tego militarno - politycznego organu przygotowywania agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, aby Włochy wyrzekły się solidarności z tymi, którzy dokonali agresji przeciwko Korei i Chinom.

Jak stworzyć front sił, z którego pomocą wszystkie te propozycje mogły być wcielone w życie?

W tym celu — powiedział Togliatti — partia komunistyczna powinna działać wspólnie ze wszystkimi siłami, ruchami i ugrupowaniami, które dążą do rozbicia politycznego monopolu partii chrześcijańsko - demokratycznej.

Linii tej partia komunistyczna przestrzegać będzie podczas zbliżających się wyborów samorządowych, przyjmując słuszne propozycje partii socjalistycznej. Jednakże wybory to tylko epizod walki. Główną uwagę poświęcić należy organizowaniu ruchu szerokich mas ludowych. Wśród ruchów tych jedno z naczelnych miejsc zajmuje ruch obrońców pokoju, którego doniosła inicjatywa o przeprowadzeniu ogólno-narodowego plebiscytu w sprawie paktu pokoju spotka się z najaktywniejszą pomocą i poparciem partii komunistycznej.

Postulaty socjalne, które partia komunistyczna wysuwa w imieniu klasy robotniczej, nie są sprzeczne z naszymi postulatami walki w obronie pokoju i z naszą propozycją zrezygnowania z opozycji wobec rządu, który zacznie naprawdę prowadzić politykę pokoju.

Wręcz przeciwnie, oba te kierunki walki są nie tylko zbieżne, lecz również nierozerwalnie związane ze sobą i nie mogą być oddzielone. Zdołamy zapobiec wojnie, wyrywając Włochy z rąk podżegaczy wojennych, tylko w takim stopniu, w jakim większość ludności zrozumie konieczność głębokich przemian społeczno - gospodarczych.

Referat swój Togliatti zakończył następującymi słowami: Włochy potrzebują dzisiaj przede wszystkim pokoju i partia komunistyczna uczyni wszystko, aby uratować pokój dla narodu włoskiego. Podporządkuje ona wszystko osiągnięciu tego celu, przeświadczona, że działając w ten sposób stanie się największą siłą kraju, do której jutro należeć będzie kierownicza rola.

Drugi dzień obrad Kongresu KP Włoch

(f) RZYM (PAP). Na zebraniu popołudniowym pierwszego dnia obrad VII Kongresu Komunistycznej Partii Włoch, delegacje z różnych części kraju wręczyły prezydium Kongresu symboliczne dary. Przewodniczący Negarville odczytał depesze z życzeniami nadesłane z kraju i zza granicy. Hucznymi oklaskami powitali delegaci telegramy od Chińskiej Partii Komunistycznej, Koreańskiej Partii Pracy i Komunistycznej Partii Mongolskiej Republiki Ludowej.

Następnie przewodniczący udzielił głosu wicesekretarzowi Komunistycznej Partii Włoch Luigi Longo, który wygłosił referat pt. „Jedność klasy robotniczej w obecnej sytuacji Włoch". Delegaci zgotowali Luigi Longo serdeczną owację.

W drugim dniu obrad Kongresu, sekretarz komunistycznego Związku Młodzieży Włoskiej Enrico Berlinguer, wygłosił przemówienie, w którym zobrazował sytuację młodzieży włoskiej oraz działalność młodych komunistów włoskich.

Po odczytaniu dalszych depesz zza granicy, m. in. od Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, od Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, zabrał głos sekretarz Sardynii — Velio Spano, który stwierdził m. in., że liczba członków partii na Sardynii wzrosła od 1947 roku o 25 tys. Mówca odczytał list od 1.800 robotników miasta Sassari, należących do katolickiej organizacji zawodowej. Autorzy listu zawiadamiają o swym wystąpieniu z tej organizacji i przyłączeniu się do Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy.

Konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych powinna rozpatrzyć sprawę paktu atlantyckiego i baz wojskowych USA

Delegat ZSRR na konferencji w Paryżu obala „argumenty" mocarstw zachodnich skierowane przeciwko wnioskom radzieckim

(d) PARYŻ (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw przewodniczył przedstawiciel Wielkiej Brytanii — Davies.

Davies, wobec oświadczenia Gromyki, iż chwilowo nie ma nic do dodania do swych zastrzeżeń, które poczynił na poprzednim posiedzeniu w sprawie propozycji trzech mocarstw — zaproponował odroczenie posiedzenia do środy, 4 bm.

Gromyko sprzeciwił się temu, przypominając uczestnikom obrad, że nie omówiono jeszcze szczegółowo kilku propozycji radzieckich, a mianowicie w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii i innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu.

Na posiedzeniu wczorajszym — oświadczył Gromyko — Jessup poruszył ten problem jedynie mimochodem, a Parodi i Davies wcale nie wypowiedzieli się na ten temat. Drugą, nieuzgodnioną jeszcze propozycją radziecką jest sprawa włączenia do porządku dziennego obrad Ministrów Spraw Zagranicznych punktu o wykonaniu traktatu pokojowego z Włochami w części, dotyczącej Triestu.

Przedstawiciel Francji Parodi zaoponował przeciwko włączeniu do porządku obrad sprawy Triestu, twierdząc bezpodstawnie, iż problem ten rzekomo stracił na ostrości, bądź też — jak się wyraził — „ucichł w tej chwili". Parodi zignorował przy tym fakt, że sytuacja w Trieście, przekształconym bezprawnie przez USA i Wielką Brytanię w bazę wojenną, nie uległa zmianie. Nie ma więc podstaw — stwierdził Gromyko — do pomijania tego problemu, mającego bezpośredni związek ze sprawą zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Pragnąc pogrzebać punkt, dotyczący Triestu, Parodi oświadczył, że sprawa ta może być rozpatrzona „przy sposobności", podczas rozpatrywania punktów o wykonaniu traktatów i porozumień oraz o poziomie zbrojeń.

Przedstawiciel USA Jessup zakomunikował, że mocarstwa zachodnie uważają, iż złożone przez nie na sesji poniedziałkowej propozycje obejmują pełny projekt porządku dziennego i że — zdaniem trzech mocarstw — nie należy włączać do porządku innych zagadnień. Oświadczenie Jessupa poparte zostało przez przedstawiciela Wielkiej Brytanii — Daviesa, który zaoponował przeciwko włączaniu do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i baz amerykańskich w różnych krajach, jak również sprawy Triestu.

W odpowiedzi na przemówienia przedstawicieli mocarstw zachodnich, Gromyko raz jeszcze podkreślił, że ostatnie propozycje USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie zawierają wcale punktu dotyczącego Triestu, aczkolwiek delegacja radziecka dostatecznie umotywowała swój punkt widzenia.

Problem Triestu jest na tyle ważny i palący, że zasługuje, aby rozpatrzono go na sesji Rady Ministrów. Problem ten ma bezpośredni związek z sytuacją w Europie i z napięciem międzynarodowym, o którym wspomina pierwsze zdanie propozycji trzech mocarstw. Mimo to przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji usiłują wszelkimi sposobami pomniejszyć znaczenie problemu Triestu. Tak więc Parodi twierdził np., że sprawa Triestu stała się „mniej ostrą". Twierdzenie takie nie odpowiada prawdzie. Istotnie — oświadczył Gromyko — przed rokiem czy dwoma więcej mówiono — być może — o Trieście, gdyż problem ten rozpatrywany był w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w związku z mianowaniem gubernatora Triestu. Dziś o Trieście mówi się mniej, ale bynajmniej nie dzieje się w nim mniej. W Trieście w dalszym ciągu przebywają wojska amerykańskie i brytyjskie, w dalszym ciągu jest on umacniany jako anglo-amerykańska baza floty wojennej i sił powietrznych. Wiadomo jest — mówił dalej Gromyko — że dokoła sprawy Triestu odbywają się w Londynie pewne szacherki dyplomatyczne, toczą się dokoła niej targi. Nawet nie znając szczegółów tych targów, nie trudno jest zrozumieć, że ci, którzy je prowadzą, kroczą drogą naruszania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu.

Ani ostrość, ani też znaczenie problemu Triestu nie zmniejszyły się — oświadczył Gromyko. Odwrotnie, właśnie dlatego, że od szeregu lat wojska brytyjskie i amerykańskie pozostają bezprawnie w Trieście, zagadnienie sytuacji prawnej tego miasta powinno być rozpatrzone przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw.

Następnie Gromyko wykazał bezpodstawność twierdzenia Parodi, że rozpatrzenie sprawy Triestu może nastąpić w ramach rozpatrywania zagadnienia poziomu zbrojeń lub wykonywania traktatów i porozumień, jak również, że włączenie punktu o Trieście do porządku dziennego uczyniłoby ten porządek obrad zbyt szczegółowym. Jednakże pewien stopień szczegółowości porządku dziennego powinien być zachowany — oświadczył Gromyko. Przewidują to także i przedstawiciele trzech mocarstw, proponujący włączenie do porządku dziennego szeregu propozycji, nie zważając na istnienie sformułowania ogólnego o przyczynach napięcia w Europie.

Następnie przedstawiciel ZSRR wykazał bezpodstawność twierdzenia Daviesa, jakoby propozycja radziecka o rozpatrzeniu zagadnienia paktu atlantyckiego i baz amerykańskich komplikowała prace obrad zastępców ministrów spraw zagranicznych. Nie ustanawialiśmy żadnych ograniczeń w sensie czasu dla wnoszenia propozycji — powiedział Gromyko. Każda delegacja, w tym również delegacja ZSRR, ma prawo składać propozycje aż do ostatniego dnia obrad włącznie.

Problem amerykańskich baz wojennych niejednokrotnie był przy różnych okazjach poruszany w Radzie Bezpieczeństwa i na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Dlatego też ten, kto mniej lub więcej obznajmiony jest z sytuacją, nie będzie negował ważności tego zagadnienia.

Delegacja radziecka — oświadczył Gromyko — uważa, że propozycje, złożone na poniedziałkowej sesji przez 3 mocarstwa, nie mogą być uznane jako całość za zadowalające — abstrahując od ich treści — już bodaj z tego powodu, że pomijają one dwa wnioski radzieckie o dużej doniosłości dla sprawy polepszenia sytuacji w Europie. Do propozycji radzieckich w sprawie paktu atlantyckiego i baz amerykańskich delegacja radziecka przywiązuje duże znaczenie, uważając, że rozpatrzenie tych problemów przez ministrów spraw zagranicznych przyczyni się do polepszenia wzajemnych stosunków między czterema mocarstwami.

Delegat francuski Parodi przyznał, że postanowienia proceduralne obrad nie przewidują przeszkód dla wnoszenia przez poszczególne delegacje propozycji w ciągu całego okresu trwania tych obrad. Parodi sprzeciwiał się jednak w dalszym ciągu włączeniu do porządku dziennego punktów, dotyczących Triestu, paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, nie podając żadnego przekonywającego argumentu na poparcie swego negatywnego stanowiska i posługując się jedynie oklepanym frazesem, że rzekomo nowe propozycje radzieckie podyktowane są względami „propagandowymi".

Przedstawiciel ZSRR Gromyko wykazał absurdalność twierdzeń Parodi'ego, oświadczając przy tym, że przedstawiciele trzech mocarstw, gdy nie posiadają żadnych rzeczowych argumentów przeciwko którejkolwiek propozycji radzieckiej, wysuwają twierdzenie, jakoby delegacja ZSRR chciała uprawiać „propagandę". W zakończeniu Gromyko zapowiedział, że delegacja radziecka zastrzega sobie prawo dodatkowego wypowiedzenia się co do meritum pierwszego punktu nowych propozycji, złożonych przez delegacje trzech mocarstw na sesji poniedziałkowej.

Po oświadczeniu tym obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych odroczone zostały do środy, 4 bm.

Powtórna nota węgierska w sprawie bestialskiego napadu titowców na charge d'affaires Węgier w Belgradzie

(f) BUDAPESZT (PAP). — Węgierska agencja telegraficzna ogłosiła komunikat, zawierający dalsze szczegóły bestialskiej napaści titowców na charge d'affaires Węgier w Belgradzie Hrabeca i na szofera poselstwa węgierskiego. Ciężko poraniony charge d'affaires Hrabec odwołany został do kraju, gdzie skierowano go do szpitala. Zarówno on jak i zaatakowany równocześnie szofer stwierdzili, że chodziło o zorganizowany akt terroru ze strony titowskiego UDB. Świadkami zamachu byli bułgarski attache wojskowy Iwanow wraz z żoną oraz pracownik poselstwa bułgarskiego—Todorow.

Ponieważ rząd belgradzki nie odpowiedział dotychczas na protest rządu węgierskiego, a oficjalna agencja prasowa titowców „Tanjug" usiłowała za pomocą kłamstw odwrócić uwagę od prowokacyjnego zamachu, naczelnik wydziału politycznego węgierskiego MSZ przekazał dnia 3 kwietnia charge d'affaires Jugosławii w Budapeszcie notę następującej treści:

Węgierski wiceminister spraw zagranicznych zaprotestował wczoraj wobec charge d'affaires Jugosławii w Budapeszcie przeciwko brutalnemu zamachowi, nie mającemu precedensu w stosunkach międzynarodowych, którego ofiarą był przedstawiciel dyplomatyczny Węgierskiej Republiki Ludowej w Belgradzie. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej wzywa ponownie rząd jugosłowiański, by natychmiast udzielił satysfakcji za bezprzykładny akt przemocy wobec oficjalnego przedstawiciela dyplomatycznego i pociągnął sprawców do odpowiedzialności dla wymierzenia im zasłużonej kary. Jeżeli rząd jugosłowiański nie uczyni zadość żądaniu rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, rząd węgierski podejmie dalsze kroki, by uzyskać odpowiednie zadośćuczynienie za tę bezprzykładną zbrodnię.

Spotkanie prof. Infelda z grupą studentów zagranicznych

(f) W godzinach wieczornych dnia 3 bm. odbyło się w stolicy spotkanie wiceprzewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju i członka Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — prof. Infelda, z grupą studentów zagranicznych od 2 tygodni przebywających w Polsce.

W towarzyskiej rozmowie prof. Infeld podkreślił olbrzymie znaczenie wymiany myśli naukowej dla wzbogacenia i rozwoju nauki — dorobku całej ludzkości. Zadaniem naukowców i studiującej młodzieży jest zwalczanie przeszkód, stojących na drodze postępu nauki, jest walka o jak najszerszą współpracę naukową między narodami — a zatem walka o pokój — największe dobro ludzkości.

Liczne pytania stawiane prof. Infeldowi dotyczyły stosunku uczonych do grożącego niebezpieczeństwa wojny i do terroru stosowanego w krajach kapitalistycznych przeciwko postępowym naukowcom. Młodzież interesowała się również zagadnieniem zorganizowanego udziału świata naukowego w walce o utrzymanie pokoju. W kilku pytaniach poruszono sprawę stosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

Świat naukowy — stwierdził w swych odpowiedziach prof. Infeld — nie jest jednolity. Są i tacy uczeni, którzy — powodowani chęcią doraźnych korzyści, ulegając równocześnie szaleńczej propagandzie wojennej — mijają się ze swym powołaniem i służą dziełu zniszczeń i śmierci. Postępowi naukowcy poświęcają swą twórczość sprawie postępu i stworzenia dla ludzi lepszej przyszłości. Wielką rolę w znacznym i szybkim podniesieniu na wyższy poziom rozwoju całych narodów odegra niewątpliwie zastosowanie energii atomowej. Używanie energii atomowej dla celów pokojowych jest możliwe tylko tam, gdzie stanowi ona własność całych narodów a nie poszczególnych jednostek; a więc w krajach socjalizmu.

Zbliżenie się naukowców bez względu na światopoglądy, ich współpraca dla postępu ludzkości wzmocniłaby siły, dążące do utrzymania i utrwalenia pokoju i tym samym uniemożliwiłaby prześladowanie przedstawicieli twórczej myśli. Dlatego naukowcy - bojownicy o pokój ze wszech miar dążą do rozszerzenia współpracy między uczonymi i zacieśnienia ich szeregów w walce o pokój.

Na zakończenie spotkania wiceprzewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju wezwał młodzież do uporczywej walki o zwycięstwo idei pokoju.

Uczestnicy międzynarodowego spotkania studentów wyjechali z Polski

Dnia 4 bm. wyjechali z Polski uczestnicy międzynarodowego spotkania studentów zorganizowanego przez Międzynarodowy Związek Studentów i ZMP.

Imperialiści znoszą ograniczenia produkcji dla ciężkiego przemysłu Trizonii

Zachodnio-niemieckim kuźniom broni zezwolono na produkcję samolotów czołgów, okrętów, gazów bojowych i broni atomowej

(f) BERLIN (PAP). Wysocy komisarze trzech mocarstw zachodnich poczynili nowy krok w kierunku przekształcenia Niemiec zachodnich w arsenał zbrojeniowy państw imperialistycznych, znosząc, względnie znacznie łagodząc dotychczasowe ograniczenia obowiązujące w różnych kluczowych gałęziach przemysłu zachodnio - niemieckiego.

Gwałcąc postanowienia układu poczdamskiego z roku 1945 oraz protokółu dodatkowego z roku 1946, wysocy komisarze zachodni zezwolili Niemcom adenauerowskim na nieograniczoną produkcję stali (dotychczasowy pułap wynosił 11.100 tys. ton), przy czym dodatkowa produkcja ma pójść na zwiększenie potencjału wojennego agresywnego bloku atlantyckiego. Niemcom zachodnim zezwolono bez żadnych ograniczeń na produkcję aluminium oraz szeregu związków chemicznych niezbędnych dla produkcji zbrojeniowej. Zniesiono dotychczasowy zakaz produkcji paliw syntetycznych i sztucznego kauczuku. Uchylono obowiązujące ograniczenia w sprawie rozmiarów, szybkości i tonażu budowanych statków.

Przemysł zachodnio - niemiecki, po otrzymaniu zezwolenia wysokich komisarzy, będzie miał prawo produkowania broni wszelkiego rodzaju i pocisków, gazów bojowych i innych substancji trujących, czołgów, okrętów wojennych, łodzi podwodnych, samolotów, a nawet broni atomowej.

(f) BERLIN (PAP). — Jak wynika z doniesień prasowych, Amerykanie dążą do utworzenia w Bonn tzw. „wielkiej koalicji", składającej się z przedstawicieli prawicowych socjaldemokratów i adenauerowskiej unii chrześcijańsko - demokratycznej.

Udział schumacherowców w bońskim „rządzie" pozwoliły energiczniej forsować remilitaryzację i stworzyłby pozory „legalności" działania zachodnioniemieckiego Bundestagu i „rządu". Oprócz tego udział ich dałby możność wciągnąć do sprawy remilitaryzacji również zachodnio - niemieckie związki zawodowe, opanowane przez socjaldemokratów.

Młodzi kolejarze z NRD wśród swych towarzyszy w Warszawie

(f) Przebywający w Warszawie młodzi kolejarze z NRD, członkowie młodzieżowej brygady kolejowej im. Waltera Ulbrichta spotkali się 4 bm. z ZMP-owcami z parowozowni Warszawa - Wschodnia. Powitanie niemieckich gości zamieniło się w długotrwałą manifestację na cześć przyjaźni młodzieży obydwu narodów.

Wojsko strzela do strajkujących robotników w Iranie

(f) MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, dzienniki teherańskie „Bachtare Emruz" i „Azar" opublikowały depeszę strajkujących robotników okręgu naftowego Aga-Dżari do parlamentu irańskiego.

Depesza stwierdza, że w dniu 28 marca w Aga-Dżari został wprowadzony stan wojenny. W dniu 30 marca czterech robotników zostało rannych, z nich jeden ciężko. Władze dążą do zlikwidowania strajku siłą. Na drogach krążą patrole wojskowe, na skrzyżowaniach ulic ustawiono ciężkie karabiny maszynowe.

Depesza wzywa deputowanych do Medżlisu, by poparli żądania robotników. Strajkujący zwracają się do wszystkich postępowych organizacji i dzienników, aby zapoznały opinię publiczną z położeniem i żądaniami robotników Aga-Dżari i aby wysłały swych przedstawicieli dla zbadania okropnych warunków bytu robotników i gwałtów, popełnianych przez administrację Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Robotnicy Aga-Dżari oświadczają, że nie zważając na karabiny maszynowe i blokadę wojenną, będą do ostatniego tchu walczyli o swoje prawa.

Epilog procesu emigranckiego oszczercy

W. Jakubowska przekazuje przyznane jej odszkodowanie na rzecz Francuskiej Federacji b. Deportowanych

(f) PARYŻ (PAP). — Przed rokiem zakończył się w Paryżu proces o zniesławienie wytoczony przez znaną reżyserkę filmową Wandę Jakubowską przeciwko wydawcy i naczelnemu redaktorowi reakcyjnego brukowca emigracyjnego „Narodowiec" — Michałowi Kwiatkowskiemu. Kwiatkowski prowadził na łamach „Narodowca" oszczerczą kampanię przeciwko filmowi „Ostatni etap" i dopuścił się zniesławienia reżyserki tego filmu Wandy Jakubowskiej.

Przewód sądowy potwierdził w całej rozciągłości skargę Wandy Jakubowskiej. Po zamknięciu rozprawy sąd wydał wyrok, mocą którego wydawca „Narodowca" Kwiatkowski został skazany na zapłacenie odszkodowania w wysokości 300.000 franków za zniesławienie W. Jakubowskiej.

Po uprawomocnieniu się wyroku w marcu br. znakomita reżyserka przekazała przyznaną jej przez sąd sumę 300.000 franków w całości na rzecz Francuskiej Federacji Deportowanych i Internowanych Członków Ruchu Oporu i Patriotów.

Naród radziecki uroczyście obchodził 150-lecie zakładów im. Kirowa

(f) MOSKWA (PAP). — Naród radziecki, a w szczególności ludność Leningradu uroczyście obchodziły 150-lecie istnienia zakładów im. Kirowa, dawnych zakładów putiłowskich. Jak wiadomo, dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zakłady te odznaczone zostały orderem Lenina w związku z jubileuszem.

Cała załoga zakładów przyjęła z ogromną radością depeszę gratulacyjną od Generalissimusa Stalina, który stwierdził, że zakłady im. Kirowa odegrały historyczną rolę w rewolucyjnej walce rosyjskiej klasy robotniczej, w ustanowieniu władzy radzieckiej oraz w umocnieniu gospodarczej i obronnej potęgi ZSRR.

W zakładach odbył się wielotysięczny wiec załogi, na którym przemawiał najstarszy majster walcowni, deputowany Rady Najwyższej ZSRR — Aleksiej Baikow.

Strajk transportowców w Paryżu przyniósł sukcesy walczącym

(f) PARYŻ (PAP). — Na mocy jednomyślnej uchwały centralnego komitetu strajkowego 19-dniowy strajk 34 tys. pracowników metra i autobusów paryskich zakończył się. Od środy rano transport stolicy Francji funkcjonuje normalnie.

W rezultacie walki pracownicy paryskiego transportu miejskiego uzyskali podwyżkę płac od 3.141 — 8.288 franków miesięcznie, w zależności od kategorii, jak również oficjalne oświadczenie, że nie będą stosowane żadne sankcje przeciwko strajkującym. Sankcje już zastosowane wobec trzech młodych robotników zostaną uchylone. Ponadto zostaną częściowo opłacone dni strajku.

Strajkują pracownicy stoczni, zbrojowni i fabryk broni

Na apel CGT, chrześcijańskich związków zawodowych i FO — pracownicy stoczni państwowych i zbrojowni marynarki wojennej proklamowali 24-godzinny strajk, domagając się podwyżki płac. 14 dni strajkuje przeszło 6 tys. pracowników arsenału w Brest. Personel fabryki broni w Tulles przerwał we wtorek pracę na pół dnia.

Oficerowie i marynarze statków, obsługujących port marsylski strajkowali przeszło 24 godziny.

Wśród urzędników państwowych, którzy żądają podwyżki płac panuje wzburzenie. Władze, usiłując zastraszyć urzędników ogłosiły komunikat, w którym ostrzegają przed „groźnymi konsekwencjami" ewentualnego strajku.

Strajki w Zagłębiu Lotaryńskim

(f) PARYŻ (PAP). — W niektórych kopalniach rudy żelaznej Zagłębia Lotaryńskiego wybuchł strajk całego personelu. 100 proc. górników strajkuje w Havange. W kopalni Sancy strajkujący górnicy od czwartku pozostają w szybie.

Naukowcy polscy oddadzą całą swą wiedzę dla walki o pokój, o plan 6-letni

Streszczenie przemówienia rektora UW prof. J. Wasilkowskiego na Plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w dniu 31 marca br.

(f) Mówiąc o zadaniach pracowników naukowych w walce o pokój, rektor U. W prof. J. Wasilkowski powiedział:

„Jedną z prawd historycznych jest ta, że rozwój nauki wiąże się jak najściślej z życiem narodu, że hasło „czystej", „oderwanej" nauki jest albo frazesem bez treści, albo — znacznie częściej — zasłoną maskującą określone antynarodowe cele polityczne. Jest dziś oczywiste dla każdego pracownika nauki, że jego praca nie może być apolityczna.

My, pracownicy naukowi w Polsce, tak samo jak pracownicy naukowi ZSRR i krajów demokracji ludowej, jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że nasza praca jest walką o postęp, walką o ustrój społeczny wolny od wszelkiego wyzysku, walka przeciwko wszelkiej agresji. Nasza praca wiąże się niemniej ściśle niż praca robotnika i chłopa z obroną pokoju i realizacją planu 6-letniego jakkolwiek ten związek nie zawsze jest równie widoczny.

Nie miałoby celu zaprzeczać, że postęp nauki polskiej — jako całości — nie dotrzymuje jeszcze kroku osiągnięciom klasy robotniczej.

Istniały pewne opory ideologiczne i pewne braki organizacyjne, które wpłynęły niekorzystnie na tempo rozwoju naszej nauki. Jednakże te opory i braki są już na ogół przezwyciężone".

W walce o pokój i realizację planu 6-letniego przypada pracownikom nauki poważna rola. Chciałbym zapewnić zebranych, że według mego głębokiego przekonania, polscy pracownicy nauki wywiążą się ze swych zadań.

Streszczenie przemówienia ks. prof. Eugeniusza Dąbrowskiego

(f) Zawisłe nad światem widmo nowej wojny napawa już nie tylko niepokojem, ale głęboką odrazą społeczność katolicką. Nie mogę pomyśleć bez głębokiego, zapierającego mi dech wzburzenia, że sławnym katedrom grozi znowu niebezpieczeństwo, a braciom moim śmierć lub tułacza niedola.

Hasło frontu narodowego, rzucone przez Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, zrodziło się ze szlachetnej myśli — skupienia w akcji pokoju wszystkich Polaków. I chcę wierzyć, że wszyscy Polacy tę myśl należycie zrozumieli. Tylko chorobliwy upór i nienawiść do wszelkiego postępu mogą na tej drodze szukać fałszywych rozwiązań słusznych problematów.

Hasło frontu narodowego stwarza wielkie perspektywy dla tych, dla których odbudowa kraju, odbudowa życia kulturalnego i społecznego jest zadaniem naczelnym na najbliższą przyszłość.

Plenarne posiedzenie dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju Warszawa - Śródmieście

(f) Na plenarnym posiedzeniu dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju Warszawa - Śródmieście przedstawiciele społeczeństwa wyrazili swą całkowitą solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju i manifestem PKOP. Uczestnicy obrad długo manifestowali na cześć Światowej Rady Pokoju, Wielkiego Chorążego Pokoju Józefa Stalina i Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Zebrani wyrazili również swą solidarność z walką niemieckiej klasy robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i o zjednoczenie Niemiec.

14–27 bm. festiwal filmów czechosłowackich w Polsce

(f) Wzorem lat ubiegłych Generalna Dyrekcja Filmu Polskiego organizuje w dniach od 14 do 27 kwietnia br. Festiwal Filmów Czechosłowackich, którego celem będzie zapoznanie naszego społeczeństwa z najnowszym dorobkiem bratniej kinematografii czechosłowackiej.

W ramach Festiwalu ujrzymy, obok znanych nam już filmów, szereg nowych, interesujących pozycji jak „Przyjdą nowi bojownicy", „Wesołe zawody", „Historia jakich wiele", „Ślub z przeszkodami", „Ostatni wystrzał", „Zasadzka", „Trzcinowe dzwony" i inne.

Raymonde Dien wśród studentów

(f) W dniu 4 bm. Raymonde Dien i jej mąż Paul Dien odwiedzili studentów Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Na specjalnej masówce Raymonde opowiedziała słuchaczom szkoły o walce młodzieży francuskiej z zakusami imperialistów. Wypełniająca po brzegi aulę młodzież gorąco manifestowała na cześć Komunistycznej Partii Francji i jej przywódcy — Thoreza.

Przyjęcia w MSZ

(f) Dotychczasowy Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Danii w Warszawie p. J. Wilhelm H. Eickhoff złożył dnia 4 bm. wizytę pożegnalną sekretarzowi generalnemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ambasadorowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

600 wyremontowanych izb dla ludzi pracy w woj. olsztyńskim

(f) W pierwszym kwartale br. wyremontowano w woj. olsztyńskim 600 izb mieszkalnych. Remont dalszych 100 izb jest na ukończeniu. Na polepszenie komunalnych warunków bytu mas pracujących woj. olsztyńskiego przeznaczone zostały w br. kredyty o 100 proc. wyższe niż w ub. r.

Przygotowania do wczasów letnich dla dzieci i młodzieży

(f) W okresie wakacji tysiące dzieci robotników oraz synów i córek inteligencji pracującej pojedzie, podobnie jak w latach ubiegłych, na kolonie letnie do miejscowości klimatycznych. Tysiące dzieci wiejskich odwiedzi miasta, pozna w czasie wycieczek organizowanych przez TPD życie i pracę robotników. Oprócz kolonii, obozów, półkolonii i dziecińców, które czynne już były w latach ubiegłych po raz pierwszy zorganizowane będą w Polsce w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Wrocławiu, w Szczecinie i Gdańsku „wczasy w mieście" dla dzieci, które z różnych powodów nie mogą wyjechać na kolonie poza miasto. W organizacji wczasów większy niż dotychczas udział wezmą rodzice, organizacje społeczne i rady narodowe.

Wiadomości sportowe

Uroczyste otwarcie sezonu motorowego w Warszawie

W niedzielę dnia 8 bm. zgodnie z jednolitym kalendarzem imprez sportowych, odbędzie się w całym kraju uroczyste rozpoczęcie sezonu sportów motorowych.

W Warszawie zbiórka uczestników uroczystości nastąpi w godz. 8.30 — 9.20 na pl. Zwycięstwa.

Sezon motorowy w Warszawie zainauguruje dwie imprezy. Na Wale Miedzeszyńskim odbędzie się start do I Kroku Motocyklowego, organizowanego przez ZS Gwardię.

Ponadto na stadionie Budowlanych przy ul. Wolskiej odbędzie się „gymkhana motocyklowa" z udziałem czołowych zawodników polskich.

40.000 osób zgłosiło się do biegów narodowych na Lubelszczyźnie

LUBLIN. Przygotowania do biegów narodowych w woj. lubelskim są w pełnym toku. Poszczególne zrzeszenia sportowe prowadzą stałe treningi, według opracowanych jednolitych instrukcji. Według dotychczasowych zgłoszeń, w biegach narodowych na Lubelszczyźnie weźmie w tym roku udział około 40 tys. osób. Ponad 50 proc. startujących stanowić będą sportowcy wiejscy, członkowie LZS.

Łożyska toczne pójdą krótszą drogą do zakładów pracy

Szymon Intrator

System zaopatrzenia przemysłu w łożyska toczne, stosowany w 1950 r., wzbudzał poważne zastrzeżenia co do swej celowości. Zastrzeżenia te, które wysuwały dyrekcja i organizacja partyjna Centralnego Biura Łożysk Tocznych („Cebiloz") — potwierdzili w całej rozciągłości przedstawiciele przemysłu na konferencji zwołanej ostatnio przez „Cebiloz".

Jak bowiem przebiegała droga od „Cebilozu" do zakładów pracy, potrzebujących łożysk tocznych?

Słaba operatywność

„Cebiloz", otrzymując przydział łożysk tocznych, zawiadamiał o tym odpowiednie centrale zaopatrzenia, przesyłając im dokładną specyfikację z wymienieniem ilości i asortymentu posiadanych łożysk. Na tej podstawie centrale zaopatrzenia sporządzały podrozdzielnik, wskazujący potrzeby poszczególnych zakładów pracy i przesyłały do „Cebilozu" odpowiednie zarządzenia co do wysyłki łożysk.

Czynnikiem, który decydował o sprawnym i szybkim dostarczeniu łożysk do zakładu produkcyjnego — były centrale zaopatrzenia. Od nich zależało, czy Centralne Biuro Łożysk otrzymało w możliwie jak najkrótszym czasie odpowiednie dyspozycje — rozdzielniki, na podstawie których mogło dopiero rozporządzać towarem z magazynów.

Ale centrale zaopatrzenia, nie zawsze odpowiadały w szybkim tempie na prośbę „Cebilozu". W rezultacie — łożyska, na które z niecierpliwością czekały zakłady pracy, — leżały niejednokrotnie w magazynach „Cebilozu" po kilka miesięcy, bo... nie było zarządzeń z central zaopatrzenia.

Powodowało to zmniejszenie sprawności pracy „Cebilozu", przeładowanie magazynów, zamrażanie środków obrotowych, a w zakładach pracy przedłużały się postoje maszyn, które nie mogły być remontowane bez tak koniecznego elementu, jak łożyska. Z kolei następowało częstokroć zahamowanie produkcji.

Likwidacja zbędnego ogniwa

Uzgodniwszy z przemysłem konieczność skrócenia drogi łożysk tocznych z magazynów „Cebilozu" do zakładów pracy, ustalono w porozumieniu z PKPG nowy system, polegający na tym, że z łańcuszka starego systemu: „Cebiloz" — centrale zaopatrzenia — „Cebiloz" — zakład pracy, wyeliminowano częściowo ogniwa Centrali Zaopatrzenia.

Obecnie centrale zaopatrzenia zajmują się tylko planowaniem zaopatrzenia (i ewentualną korektą planu), składając w „Cebilożie" generalny rozdzielnik. Dorywcze zarządzenia wysyłkowe załatwia bezpośrednio „Cebiloz" w porozumieniu z zakładem pracy. Dostawa łożysk biegnie wprost z „Cebilozu" do zakładu pracy, dzięki czemu skraca się czas trwania całej operacji przeciętnie o dwa miesiące. Tłumacząc to na język codziennego życia — o taki sam okres czasu przyspiesza się wykonanie remontów maszyn.

Bliższy kontakt z zakładem pracy

Zmiana systemu dystrybucji łożysk tocznych przynosi również zacieśnienie kontaktu między „Cebilozem" a zakładem pracy.

Daje to bezpośrednie korzyści. Tak na przykład zdarza się, że brak pewnego łożyska zmusza „Cebiloz" do zaoferowania zakładowi pracy łożyska zastępczego. Zagadnienie to musi być przedyskutowane z zakładem pracy. Otóż w latach ubiegłych wymiana korespondencji w tak ważnej dla zakładu pracy sprawie następowała poprzez centralę zaopatrzenia, a nieraz i poprzez właściwe zjednoczenie. Jasna rzecz, że powodowało to poważne opóźnienia w dostawach. Obecnie „Cebiloz" załatwia tego rodzaju sprawy bezpośrednio z zakładem pracy, a dzięki temu bliżej zapoznaje się z potrzebami przemysłu i może je odpowiednio szybko zaspokajać.

Przy nowym systemie dystrybucji łożysk tocznych, który zwalnia centrale zaopatrzenia od obowiązku zajmowania się dostarczaniem łożysk — będą miały one poważne zadanie koordynowania współpracy między „Cebilozem", a przemysłem.

Od nich będzie zależało ustalenie w generalnym rozdzielniku hierarchii potrzeb. One powinny wskazywać, jakie zakłady należy zaopatrzyć w pierwszej kolejności.

O właściwe normatywy

Centrale zaopatrzenia powinny usunąć dotychczasowe niedociągnięcia w dziedzinie planowania zaopatrzenia. Wiele zakładów pracy planuje zbyt wiele łożysk tocznych, nie opierając się przy tym na żadnych zapasów.

Jedną z przyczyn takiego wadliwego planowania — jest brak dokładnych instrukcji, które by regulowały zagadnienie normatywów zapasu łożysk tocznych dla każdej gałęzi przemysłu i dla każdego zakładu pracy. Inne bowiem będzie zapotrzebowanie na łożyska toczne w zakładzie, posiadającym nowe maszyny, a inne — w zakładzie, pracującym na zużytych agregatach. Norma zapasu powinna być również uzależniona od rozmiaru i typu łożyska.

Na konferencji przedstawiciele przemysłu z „Cebilozem" — przedstawiciele przemysłu wysunęli słuszny postulat rozbudowy sieci dystrybucji łożysk. W ten sposób przemysł będzie mógł, w razie pilnej potrzeby, zaopatrywać się w łożyska w najbliższym punkcie dystrybucyjnym. A to także skróci drogę łożyska tocznego z magazynu do zakładu pracy.

Ważnym elementem we współpracy „Cebilozu" z przemysłem jest również konieczność przeprowadzania szerokiego, masowego instruktażu, dotyczącego racjonalnej gospodarki łożyskami.

Szerokie szkolenie

Słaba dotychczas znajomość takich zagadnień, jak właściwy montaż łożyska, prawidłowa obsługa, użycie odpowiednich smarów do konserwacji i odpowiednie warunki magazynowania — przysparza gospodarce narodowej poważne straty.

„Cebiloz" opracowuje obecnie film oświatowy, który niejednemu majstrowi lub mechanikowi pomoże w jego codziennej pracy.

To jednak nie wystarczy. Przed „Cebilozem" staje zadanie przeprowadzenia szerokiego szkolenia, które zapoznałoby pracowników, obsługujących maszyny zaopatrzone w łożyska toczne z wszystkimi, wymienionymi powyżej zagadnieniami.

Przed naszymi uczelniami technicznymi stoi zaś zadanie zwrócenia baczniejszej uwagi na obznajomienie przyszłych fachowców, szczególnie dobrze z warunkami technicznymi montażu i konserwacji łożysk tocznych.

Droga łożysk tocznych została skrócona. Przy nowej metodzie dystrybucji powinny one przybywać na czas do zakładów pracy. Trzeba, by na miejscu zostały zmontowane i odpowiednio konserwowane. Bo łożyska toczne stanowią w naszym parku maszynowym jeden z podstawowych, cennych elementów.

Walka o większą wydajność pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji tematem obrad Plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Metalowców

(f) Doniosłe zadania postawione milionowym rzeszom ludzi pracy przez VI Plenum KC PZPR i VII Plenum CRZZ są obecnie tematem obrad zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych.

Dnia 4 bm. odbyło się w stolicy plenarne posiedzenie Zarz. Gł. Zw. Zaw. Metalowców, na którym czołowy aktyw Związku omówił konkretne zadania dla metalowców w realizacji hasła frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni.

Podnoszenie wydajności pracy — jak stwierdzono w żywej dyskusji — jest możliwe poprzez jeszcze szersze rozwijanie współzawodnictwa pracy.

Obniżkę kosztów własnych produkcji postanowiono m. in. uzyskiwać przez ścisłe przestrzeganie norm zużycia surowców, wprowadzanie usprawnień wpływających na zmniejszenie zużycia materiałów pomocniczych, narzędzi itp. Szczególnie dużą uwagę zwróci Związek na zmniejszenie zużycia cennych metali kolorowych.

Stwierdzono również konieczność uaktywnienia działalności komisji bytowo - mieszkaniowych, socjalno - ubezpieczeniowych i kulturalno - oświatowych.

Na zakończenie obrad uczestnicy Plenum podjęli jednomyślnie rezolucję, w której solidaryzują się z uchwałami Światowej Rady Pokoju i Manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Komunikat prezydium Stołecznej Rady Narodowej

(f) W związku z odbywającą się w dniach 5 i 6 bm. VI Sesją Rady Narodowej m. st. Warszawy, otwarte przyjęcia piątkowe w Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, przypadające w dniu 6 kwietnia br., zostaną przełożone na dzień następny — tj. na sobotę dn. 7 bm.

Przyjęcia interesantów w ministerstwie Poczt i Telegrafów

(f) Ministerstwo Poczt i Telegrafów podaje do wiadomości, że przyjmuje petentów z wnioskami i zażaleniami w poniedziałki w godz. od 10 do 12-ej i od 16-tej do 18-tej. Interesantów przyjmuje podsekretarz stanu Faustyn Ładosz.

Wycieczki „Orbisu" na Węgry

(f) W czerwcu i lipcu br. PBP „Orbis" organizuje kilka 14-dniowych wycieczek turystycznych na Węgry. Pierwszeństwo przy zapisach, które przyjmują wszystkie oddziały „Orbisu" mają przodownicy pracy i racjonalizatorzy produkcji.

Uczestnicy wycieczek spędzą 11 dni nad jeziorem Balaton, pozostałe zaś 3 dni — w Budapeszcie.

Monopole w epoce imperializmu

I

L. Cejtlin

Groźne widmo wojny znów staje przed ludzkością. Wojny nie pragną szerokie masy pracujące żadnego z krajów, nie pragną jej również uczciwi ludzie całego świata bez względu na przynależność narodową i rasową, bez względu na przekonania polityczne i religijne. Są oni jednomyślni w dążeniu do zapobieżenia wojnie wszelkimi środkami. Potężny obóz pokoju i demokracji, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki, stoi na straży pokoju.

Któż więc pragnie wojny? Komu jest wojna potrzebna, kto wywołał i kto podsyca jej groźne widmo?

Świat cały pojmuje z każdym dniem coraz jaśniej, że wojny pragną kapitalistyczne monopole, przede wszystkim zaś angloamerykańscy monopoliści, którzy żerując na cierpieniach narodów zdobyli w okresie pierwszych dwóch wojen światowych ogromne kapitały. Pragną oni wojny dlatego, że w warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu jedynie w czasie wojny można wykorzystać nadmierne kapitały oraz potencjał produkcyjny przemysłu i znaleźć nowe strefy dla zastosowania kapitału.

*

Monopole, jako forma organizacji produkcji kapitalistycznej powstały z końcem XIX w. Niska zdolność nabywcza ludności, zagadnienie rynku, utrudniona konkurencja w warunkach wielkiej produkcji kategorycznie nakazywały kapitalistom konieczność przejścia do monopolów. Nastąpiło to tym łatwiej, że konkurencja znacznie zmniejszyła liczbę rywalizujących przedsiębiorstw, stwarzając przez to samo warunki do zawarcia porozumienia między kapitalistami.

Świetnie przeprowadzona przez Lenina teoretyczna i historyczna analiza imperializmu w genialnej pracy „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" i w innych dziełach mówi, że zastąpienie wolnej konkurencji przez monopole stanowi zasadniczą cechę ekonomiczną, istotę imperializmu.

Lenin, charakteryzując w swym artykule „Imperializm a rozłam w socjalizmie" istotę monopolistycznego stadium kapitalizmu — pisał:

„*Monopolizm występuje w pięciu głównych postaciach: 1) kartele, syndykaty i trusty; koncentracja produkcji osiągnęła taki stopień, że zrodziła te monopolistyczne związki kapitalistów; 2) monopolistyczna pozycja wielkich banków: 3 — 5 potężnych banków trzęsie całym ekonomicznym życiem Ameryki, Francji i Niemiec; 3) zagarnięcie źródeł surowców przez trusty i oligarchię finansową (kapitał finansowy to monopolistyczny kapitał przemysłowy, zespolony z kapitałem bankowym); 4) podział świata (ekonomiczny) przez międzynarodowe kartele rozpoczął się... Wywóz kapitału, jako szczególnie charakterystyczne zjawisko w odróżnieniu od wywozu towarów w okresie kapitalizmu niemonopolistycznego, pozostaje w ścisłym związku z ekonomicznym i polityczno - terytorialnym podziałem świata. 5) Podział terytorialny świata (kolonii) został zakończony*"

Leninowska analiza imperializmu wskazuje, że od chwili swego powstania monopole stały się kierującą siłą w ekonomice i polityce krajów kapitalistycznych.

*

W okresie 20-letnim, między pierwszą a drugą wojną światową, jeszcze bardziej wzrosła koncentracja produkcji kapitalistycznej.

W Stanach Zjednoczonych, np. korporacje obejmują 51,7 proc. wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych kraju. Korporacje te zatrudniają 89.4 proc. wszystkich robotników, i skupiają 92.6 proc. produkcji przemysłowej USA.

Do roku 1947 ilość towarzystw - olbrzymów o aktywach przekraczających miliard dolarów wzrosła do 45 (w 1917 było ich 6, w 1942 r. — 32, w 1944 r. — 40).

Obecnie w przemyśle Stanów Zjednoczonych poza „Standart Oil", „General Motors", „Amerykańskim Towarzystwem Stalowym", nie licząc kolei, banków towarzystw asekuracyjnych i przedsiębiorstw komunalnych, aktywami wynoszącymi miliard dolarów lub więcej, rozporządza ją „Curtis Wright", „Dupont", „Bethlehem Steel Corporation", „Socony Vacuum Oil Corporation" i „Ford".

Proces wchłaniania małych i średnich korporacji przez wielkie, przebiegał bardzo intensywnie. Według danych oficjalnych za okres od 1940 r. do połowy 1948 r. wielkie korporacje wchłonęły ponad 2.450 samodzielnych poprzednio towarzystw.

W Anglii również w okresie międzywojennym wzmógł się proces koncentracji i centralizacji kapitału. Utworzona została Brytyjska Federacja Przemysłowa — potężne zjednoczenie angielskich monopolistów. Powstał trust chemiczny „Imperial Chemical Industries", który skupił w swych rękach znaczną część całego przemysłu chemicznego w kraju. Nastąpiło zjednoczenie całego przemysłu wojennego w rękach potężnego trustu Vickers Armstrong. Towarzystwo naftowe „Royal Dutch Shell" zdobyło kontrolę nad znaczną częścią światowych zasobów nafty. Koncentracja produkcji w krajach kapitalistycznych doprowadziła do utworzenia technicznych jednostek produkcyjnych o kolosalnych rozmiarach. „United States Steel Corporation" np. wytwarza ponad jedną trzecią ogólnej produkcji stali w Stanach Zjednoczonych i ponad jedną piątą surówki. Towarzystwo stalowe włada 143 przedsiębiorstwami, obejmującymi wszystkie ogniwa procesu produkcyjnego, od wydobycia surowca do gotowych wyrobów; w skład przedsiębiorstw wchodzi transport kolejowy i wodny dla przewozu surowca i fabrykatów, zakłady dla magazynowania i zbytu produkcji.

„General Motors" największy trust samochodowy, który wytwarza około 45 proc. ogólnej produkcji samochodów w Stanach Zjednoczonych, posiada 110 przedsiębiorstw w 15 stanach. W zakładach „General Motors" pracuje około 300 tys. robotników.

Równolegle do procesu koncentracji produkcji szła dalsza koncentracja kapitału w bankach, zrastanie się monopolistycznego kapitału bankowego z monopolami przemysłowymi, jeszcze większe wzmocnienie się kapitału finansowego. Banki — wskazywał Lenin — wielokrotnie wzmacniały i przyspieszały proces koncentracji kapitału i powstanie monopoli.

Osiem grup finansowych odgrywa decydującą rolę w życiu gospodarczym i politycznym Stanów Zjednoczonych. Grupa finansowa Morgana, według danych ogłoszonych w przededniu drugiej wojny światowej, kontroluje 41 największych towarzystw, w skład których wchodzi: 13 korporacji przemysłowych wraz z „United States Steel Corporation"; 12 korporacji jednoczących przedsiębiorstwa użyteczności publicznej wraz z Amerykańskim Towarzystwem Telefonów i Telegrafów; korporacje przedsiębiorstw energetycznych, które w przededniu drugiej wojny światowej kontrolowały 37 proc. mocy zainstalowanej w produkcji energii elektrycznej. Grupa finansowa Morgana kontroluje jedną czwartą ogółu kapitału amerykańskich towarzystw — 77,6 miliarda dolarów. Grupa finansowa Rockefellera obejmuje 6 większych towarzystw naftowych i jeden z największych banków w kraju „Chase National Bank". Grupie finansowej Mellona podlega 9 towarzystw przemysłowych, obejmujących przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, kolej i dwa banki. Grupa finansowa Duponta kontroluje 4 największe w kraju towarzystwa, w tej liczbie „General Motors", towarzystwo chemiczne „Dupont", Towarzystwo gumowe USA i bank w Detroit.

Głównym celem, do którego dążą kapitaliści, tworząc monopolistyczne związki — to uzyskanie i zapewnienie sobie wysokich zysków. Z chwilą powstania międzynarodowych karteli, panowanie monopoli stało się niemal nieograniczone, stwarzając warunki do samowolnego podwyższania cen. Jeżeli np. cena karbidu wolframu (służącego do wyrobu noży do obrabiarek) przed utworzeniem kartelu wynosiła ok. 50 dolarów za funt, to po utworzeniu kartelu przez amerykańskie towarzystwo „General Electric" i niemiecką firmę Kruppa podniosła się do 458 dolarów za funt.

Monopoliści ograniczają rozmiary produkcji danego towaru, ustalają i podtrzymują na rynku korzystną dla siebie cenę, walczą z niezorganizowanym dostawcą surowca, dyktują mu niskie ceny na surowiec i wreszcie, dzięki takim formom konkurencji, dzięki iście gangsterskim metodom, jak dywersja zabójstwo, podpalanie itp. — pozbywają się niebezpiecznego konkurenta.

Ulepszenie i udoskonalenie metod produkcji, które stanowiły charakterystyczną cechę kapitalizmu okresu wolnej konkurencji, ustępują miejsca stagnacji technicznej. Monopoliści hamują postęp techniczny jeśli nie jest dla nich korzystny.

Lenin pisał: „*O ile ustalają się chociażby przejściowo ceny monopolowe, o tyle znikają do pewnego stopnia przyczyny, pobudzające do postępu technicznego, a zatem i do wszelkiego innego postępu, do posuwania się naprzód; ...Oczywiście monopol w warunkach kapitalizmu nigdy nie potrafi całkowicie i na długi czas usunąć konkurencji z rynku światowego (w tym, między innymi, kryje się jedna z przyczyn niedorzeczności teorii ultraimperializmu) Oczywiście, możliwość obniżenia kosztów produkcji i powiększenia zysków za pomocą wprowadzenia udoskonaleń technicznych działa na rzecz zmian. Jednak tendencja do zastoju i gnicia, właściwa monopolowi, działa ze swej strony w dalszym ciągu i w poszczególnych gałęziach przemysłu, w poszczególnych krajach bierze na pewien przeciąg czasu górę*".

W książce swej pt. „Międzynarodowe kartele" W. Berdt przytacza oświadczenie wiceprezesa firmy „American Telephon and Telegraph" z okazji zawarcia przez nią porozumienia z innymi firmami: „Właściwie praktyczne skutki umowy sprowadzają się do tego, by ograniczyć możliwy rozwój pracy naukowo - badawczej każdej ze stron zawierających umowę do maksymalnego poziomu jej obecnej działalności". Pracami badawczymi zmonopolizowanymi przez wielkie organizacje monopolistyczne, organizacje te kierują tak, aby służyły ich interesom i pomnożeniu ich zysków.

Według Berdta, badawcze laboratoria towarzystwa „Dupont" odkryły barwnik, który może być zastosowany w malarstwie i w produkcji włókienniczej. Jednakże podczas, gdy zastosowanie tego barwnika w malarstwie zostało uznane przez towarzystwo za korzystne, to wprowadzenie go do produkcji włókienniczej uznano za niecelowe, gdyż wpłynęłoby to na obniżenie cen na inne barwniki tekstylne, produkowane przez towarzystwo „Dupont". I dlatego laboratoria towarzystwa „Dupont" prowadziły prace „badawcze", ale nad zastosowaniem takiej domieszki, która by uczyniła barwnik bezużytecznym dla produkcji włókienniczej. Nie zawahano się nawet przed użyciem domieszek wywołujących podrażnienie skóry.

Dzisiejsze monopole amerykańskie hamują rozwój sił produkcyjnych, rezygnując z wykorzystania dla celów pokojowych energii atomowej i innych osiągnięć współczesnej techniki i nauki (gazowe turbiny, mechanika odrzutowa, odkrycia w dziedzinie medycyny, biologii itp.). Trzymają je w tajemnicy i wykorzystują jedynie dla agresywnych celów wojennych.

Panowanie monopoli wielokrotnie pogłębia wszystkie sprzeczności kapitalizmu.

Monopole, które wyrosły z wolnej konkurencji nie usuwają jej całkowicie, lecz istnieją nad nią i obok niej, rodząc przez to szereg szczególnie ostrych i głębokich przeciwieństw tarć i konfliktów.

Konkurencję między monopolami uzupełnia konkurencja wewnątrz monopoli, między poszczególnymi uczestnikami, między monopolami a przemysłem niezmonopolizowanym. To pochłonięcie małych i średnich przedsiębiorstw przez wielkie, które miało miejsce w Stanach Zjednoczonych i o którym była mowa wyżej, odzwierciedla ostrą walkę konkurencyjną w amerykańskim przemyśle, zdławienie przez monopolistów tych wszystkich, którzy nie podporządkowali się monopolom, ich uciskowi i ich samowoli.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI. (Karasia 2) — czwartek 5.4. — „Próba sił" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY. (Foksal 16) — czwartek 5.4. — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY. (Teatralny) — czwartek 5.4. — „Jak wam się podoba" — godz. 19.

TEATR NARODOWY. (Puławska 19) — czwartek 5.4. — „Pygmalion" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY. (Zamoyskiego 20) — czwartek 5.4. — godz. 19.

TEATR SYRENA. (Litewska 3) — czwartek 5.4. — „Plamie Dobrodziejstwa" — godz. 19.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO. (Koszykowa 13) — czwartek 5.4. — „Wczoraj i przedwczoraj" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY. (Mokotowska 13) — czwartek 5.4. — „Wieczór Trzech Króli" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY. (Marszałkowska 8) — czwartek 5.4. — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY. (Szwedzka 2-4) — czwartek 5.4. — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" — (Marszałkowska 81-b) — czwartek 5.4. — „Trzy pomarańcze" — godz. 17.

TEATR DZIECI „LALKA" (Królewska 31) — czwartek 5.4. — „Pan Drops i jego trupa" — godz. 11 i 13.

TEATR DZIECI „GNOM" (Szwedzka 20) — czwartek 5.4. — „Paluszka" — przedstawienie zamknięte.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — czwartek 5.4. — „Cyganeria" — godz. 19.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — czwartek 5.4. — „Wielka łuna" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15. 17. 19. 21.

PRAHA. (Jagiellońska 24-26) — czwartek 5.4. — „Bracia Benthin" — prod. NRD — dozw. od 7 lat — godz. 16. 18. 20.

PALLADIUM. (Kniewskiego 9) — czwartek 5.4. — „Statek Derbent" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21. Dod. Wilk i niedźwiadki.

ATLANTIC. (Rutkowskiego 33) — czwartek 5.4. — „Zapora" — prod. CSR — dozw. od 7 lat — godz. 15. 17. 19. 21.

STOLICA. (Narbutta) — czwartek 5.4. — „Statek Derbent" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20. Dod. Wilk i niedźwiadki.

OCHOTA. (Grójecka 65) — czwartek 5.4. — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20.

W — Z. (Al. Świerczewskiego) — czwartek 5.4. — „Wielka łuna" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19. 21.

1 MAJ. (Podskarbińska 8) — czwartek 5.4. — „Bracia Benthin" — prod. NRD — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

SYRENA. (Inżynierska 2) — czwartek 5.4. — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 17, 19, 21.

TĘCZA. (Suzina 4) — czwartek 5.4. — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 17. 19, 21. Dod. Przegląd kulturalny 1-51.

POLONIA. (Marszałkowska 56) — czwartek 5.4. — „Młodość świata" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 14. 16, 18, 20. Dod. Nauka i technika i przegląd sportowy nr 1-51.

LOTNIK. (Powstańców 1) — czwartek 5.4. — „Dzielny Gajczi" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19. Dod. Jedwab naturalny.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe: Sztuka zdobnicza. Sztuka starożytna. Malarstwo polskie. Malarstwo rosyjskie. — Otwarte codziennie w godz. od 10 do 17, w niedziele od 10 do 19, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO Wystawa I. Polska w okresie międzywojennym Walki Dąbrowszczaków w Hiszpanii. Wystawa II Historia rozwoju broni palnej. Zbiory stałe: Uzbrojenie i umundurowanie historyczne XI — XX wieku. Druga wojna światowa. — Otwarte codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. od 12 do 17. W niedzielę od godz. 10.30 do 17.

MUZEUM KULTUR LUDOWYCH (Młociny) Stała wystawa: „Polski strój ludowy" — Otwarta codziennie do zmierzchu. Dojazd autobusami PKS.

WYSTAWA „JÓZEF BEM NA WĘGRZECH" (Al. Stalina 12) — czynna codziennie w godz. od 9 do 19.

*

Wystawa poświęcona pamięci Róży Luksemburg (Mokotowska 25) otwarta codziennie w godz. od 10 do 17, w niedziele od 10 do 15. Zbiorowe wycieczki zgłaszać od godz. 9 do 13 pod nr tel. 8-75-35.

RADIO

PIĄTEK, 6 KWIETNIA 1951 R.

Program I na fali 1322 m

Program dnia 6.00, 15.25, na jutro 23.10. Sygnał czasu 6.00. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 12.04, 16.00, 20.00, 22.00. Gimnastyka 6.05.

[illegible] Informacje. 10.55 Aud. dla klas I—II — „Szumi gaj" — słuch. 11.15 Wieś tańczy i śpiewa. 11.30 Utwory skrzypcowe. 11.50 Głos mają kobiety. 12.15 Wiązanka melodii. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Przerwa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Wiązanka utworów Griega. 16.20 Reportaż popularno - naukowy. 16.40 Kompozytor Tygodnia — Franciszek Liszt. 17.00 Lekcja języka rosyjskiego. 17.20 Z kraju i ze świata. 18.00 „Przedpole" — odc. pow. Juliana Gałaja. 18.20 Muzyka ludowa. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Muzyka. 19.30 Felieton. 19.40 Aud. dla młodzieży. 20.30 Aud. z cyklu: „Tydzień muzyki węgierskiej". 21.40 Wszechnica Radiowa. 22.00 Stan pogody. 22.02 Muzyka. 22.30 Ippolitow — Iwanow: Kwartet smyczkowy. 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m

Program dnia 6.45, 13.25, na jutro 23.55. Sygnał czasu 5.03. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05.

5.00 Początek aud. 5.10. Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.15 Koncert z Budapesztu. 6.50 Pieśni masowe. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.00 Przerwa. 13.30 Aud. dla klas I—II. 13.50 Pieśni Franciszka Liszta. 14.05 Niemann: „Impresje z Dalekiego Wschodu". 14.30 Aud. dla klas V—VII. 14.50 Gra Zespół Wasiaka. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Gra Zespół Mandolinistów. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Muzyka. 16.55 Życie kulturalne Warszawy. 17.05 Reportaż. 17.15 Aud. z cyklu: „Tydzień muzyki węgierskiej". 17.45 Felieton. 18.00 Utwory wiolonczelowe. 18.20 Głos mają kobiety. 18.35 Muzyka rozrywkowa. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert pod dyr. Tarskiego. 20.30 Koncert masowy. 21.15 Aud. oświatowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Wiersze współczesnych poetów węgierskich. 22.15 Koncert z Budapesztu. 23.10 Z twórczości operowej Mikołaja Rimski-Korsakowa. 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Komitet

Nakładem R. S. W. „Prasa"

Redakcja: Warszawa. Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej) Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-03-89 Dział partyjny 7-34-70. Dział krajowy 8-65-24 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział kulturalny 8-65-25 Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82

Centrala 7-01-21 7-01-22. 3-51-04 8-57-62 8-82-28

Telefony nocne: Redaktor nocny 8.57-62 Redaktor techniczny 7-01-21 Sekretariat 8-82-28.

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12 centrala telefoniczna 804-20. 22. 23. 30

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 16 i Plac 3-ch Krzyży 16

Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr. prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr. zagraniczna 9 — zł

Konto PKO — Nr I-14608

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres

Administracja: Warszawa. ul. Kniewskiego 9 tel. 8-29-84

Biuro Reklam i Ogłoszeń telefony 7-38-05 i 7-36-41

Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego

1 2-B-28649

Czytelnicy i korespondenci piszą

Brak inicjatywy, czy brak troski o dobro społeczne

W Sterdyni, pow. Sokołów Podlaski, stoi, otoczony pięknym niegdyś parkiem, budynek zwany pospolicie „pałacem". W 1950 r. został on zwolniony przez Samorządowe Gimnazjum.

W ub. roku w budynku tym odbywały się kilkugodzinne kursy. Obecnie budynek stoi pusty, a co gorsze, mimo zamknięcia jest on przez okoliczną ludność stale niszczony (szyby są już powybijane, okucia od drzwi poodrywane itp.). Drzew w parku jest również z każdym dniem coraz mniej.

Wydaje mi się, że przy niewielkich kredytach, a przy większej trosce o dobro społeczne, GRN w Sterdyni mogłaby w opuszczonym budynku urządzić przedszkole lub dom młodzieżowy, których brak Sterdyń bardzo odczuwa.

LUCJAN KLIMEK
Zambrów, gm. Sterdyń

Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego powinien bardziej wnikać w potrzeby ludzi pracy

Od dłuższego czasu cierpię na przewlekłą chorobę żołądkową i powinienem stosować dietę. Niestety warunki nie wróżą mi, abym się mógł w najbliższej przyszłości z choroby wyleczyć. Mam bowiem dwie możliwości, albo wyrzec się jadania obiadów, albo też zrezygnować z pracy i gotować sobie obiady.

W Warszawie istnieje jedna jedyna jarska jadłodajnia, w której zresztą często trudno jest znaleźć potrawy dietetyczne, gdyż pozatem jest zawsze przepełniona.

Sądzę, że nie tylko ja jeden w Warszawie jestem na diecie. Może więc Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego ureguluje sprawę dietetycznych jadłodajni.

ALFRED SZYMAŃSKI
Warszawa

Przyczynimy się do wybudowania szkoły

We wsi Mościska k. Warszawy jest 7-klasowa szkoła podstawowa, mieszcząca się w prywatnym budynku. Budynek ten tworzy grozę, co zagraża zdrowiu dzieci.

Komitet rodzicielski i kierownictwo szkoły zawiadomione przez Radę Narodową w [illegible] o uchwale wybudowania w Mościskach w planie 6-letnim nowego budynku szkolnego, natychmiast zwołali zebranie mieszkańców zainteresowanych wsi.

Zebrani entuzjastycznie przyjęli wiadomość o budowie szkoły i postanowili przyczynić się do jej wzniesienia, przez złożenie dobrowolnych jednorazowych składek w wysokości 50 zł od rodziny. Wytworzony również Komitet Budowy Szkoły, którego zadaniem będzie współpraca z GRN w załatwianiu spraw związanych z budową.

S. CHMURSKI
Mościska

Poznaliśmy bliżej zagadnienia SPO

W Czerwieńsku nad Odrą odbył się niedawno dwutygodniowy kurs dla sekretarzy okręgowych rad zrzeszeń sportowych oraz instruktorów rad gminnych. Kurs zgromadził 39 uczestników, w tym 4 kobiety.

W programie kursu, obok wykładów na tematy związane z organizacją sportu w Polsce, ze sportem radzieckim, z rolą sportowców w planie 6-letnim, znajdowała się obszerna tematyka SPO. Wszyscy uczestnicy kursu zdawali większość prób na tę odznakę, co pozwoliło nam jednocześnie na praktyczne i bliskie zapoznanie się z przeprowadzaniem prób i treningów na SPO.

Wydaje się, że każdy kurs sportowy powinien obejmować w swej tematyce zagadnienia SPO, co zbliży wszystkich do problemów tej odznaki i dopomoże w wykonaniu zadań postawionych przed sportem polskim przez III plenum GKKF.

HELENA BAGAN
Białystok

Śladem listów naszych czytelników

GDY WODA SODOWA UDERZA DO GŁOWY

Ob. St. Hałko w liście do redakcji pisał o nieodpowiednim traktowaniu pracowników przez kierownika personalnego PPB „Hydrotrest", o jego dygnitarskim stosunku do ludzi.

„Nie wiadomo czy wybujały temperament i chęć wyładowania się, czy wreszcie „woda sodowa" tak wpłynęły na postępowanie tow. Białkowskiego" — pisze ob. Hałko.

Po sprawdzeniu zarzutów wysuniętych w liście ob. Hałko Komitet Warszawski PZPR doniósł nam, iż fakty podane w liście potwierdziły się i tow. Białkowski za niewłaściwy stosunek do pracowników został zwolniony ze stanowiska kierownika personalnego i przeniesiony na odcinek zaopatrzenia.

NOTATKA POMOGŁA

W dniu 7 lutego br. wydrukowaliśmy list ob. Bazylego Białokozowicza z Bielska Podlaskiego pt. „Więcej dbałości o dobro państwowe".

Ob. Białokozowicz pisał, iż budynek stacyjny na przystanku kolejowym w Olszance jest zaniedbany i niszczeje.

W odpowiedzi na tę notatkę DOKP zawiadomiła nas, że zostały wydane odpowiednie zarządzenia.

I rzeczywiście, jak donosi nam ob. Białokozowicz — przystanek w Olszance został już doprowadzony do porządku.

Sprawą budynku zainteresowała się Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych i Powiatowa Rada Narodowa i już w trzy dni po ukazaniu się notatki wstawiono drzwi, zreperowano dach i zaczęto opalać poczekalnię.

Kropki nad „i"

„FRANCUSKI" PREMIER

Z końcem marca — jak donosi prasa francuska — premier Queuille wezwał do siebie prefekta policji, by ten wyjaśnił swe niezadowolenie, że policja wykazała za mało energii (czytaj: brutalności) podczas ostatniego strajku studentów.

— Ale cała prasa zarzuca nam coś wręcz przeciwnego — tłumaczył się prefekt.

— Być może, ale ja nie życzę sobie w ogóle żadnych demonstracji na ulicach Paryża, bo co powiedzą na to Amerykanie?

Przypominamy, że Queuille jest premierem... Francji. (ea)

WYMOWNE OGŁOSZENIE

W „Timesie" londyńskim pojawiło się takie ogłoszenie:

„Amerykanie, potrzeba wam wyszkolonego maitre d'hotel — angielskiego lokaja. Oficer armii brytyjskiej oferuje wam swe usługi; wysoki, dobrej prezencji, umie prowadzić samochód. Oferty pod Y 1594 Times EC 4."

W jednym ogłoszeniu cały program. Nie tylko pana Y 1594, ale kół rządzących Anglii w ogóle. (a)

SZACHY

KONKURS „A"
ZADANIE Nr 95
Dr Z. Mach
(I nagr. „L'Italia Scacchistica", 1949 r.)



Mat w 4 posunięciach.

KONKURS „B"
ZADANIE Nr 95



Pozycja naszego dzisiejszego zadania pochodzi z partii R. Spielmann — Dr S. Tarrasch, granej na turnieju w San Sebastian 1912 r. Czarne stoją, jak widzimy, wygranie lepiej — po pierwszym ruchu [illegible]. Jaka?

PARTIA HOLENDERSKA
grana jako I partia meczu o mistrzostwo świata w Moskwie, 17.III. br.

Białe: M. Botwinnik — Czarne: D. Bronsztajn

[illegible]

GAMBIT HETMANA
grany w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi w meczu „Ogniwo" Kraków — „Włókniarz" Łódź w Krakowie rb.

Białe: B. Śliwa — Czarne: J. Gadaliński

[illegible]

Ludobójca Oswald Pohl

Jerzy Rawicz

Porozmawiajcie z byłymi więźniami Dachau, Oświęcimia, Majdanka, Stuthoffu, Mauthausen, Sachsenhausen i innych hitlerowskich katowni. Zapytajcie któregokolwiek z nich, który przynajmniej rok przesiedział w obozie — kto to jest Oswald Pohl.

Zanim odpowie, wzdrygnie się. A odpowie.

Bo: na samym dole był zwykły więzień — Haeftling. Nad nim był Vorarbeiter i sztubowy. Jeszcze wyżej byli blokowi i kapowie. Bardzo, bardzo wysoko był Lageraeltester.

I tutaj przerwa: teraz zaczynała się seria nadludzi z SS. A więc Blockführer — szeregowy esesman, przed którym, zdarłszy czapkę z głowy, więzień stawał na baczność. A potem... potem szli bogowie niedostępni: różni Unterscharführer (kaprale), a nawet oficerowie SS, dla których Haeftling nie istniał, nie spostrzegali go.

Na samym szczycie drabiny obozowej stał Lagerkommandant — pan życia i śmierci, władca snu i jawy, najwyższa potęga, której skinienie mogło oznaczać wszystko: życie i śmierć w mękach, gaz i krematorium, albo... „culagę"—dodatkowy kawałek chleba.

Ale starzy więźniowie wiedzieli: ten wszechmocny bóg obozowy, potężniejszy niż Zeus z mitów greckich, miał jeszcze kogoś nad sobą — boga bogów, władcę władców, pana panów. Z tym samym drżeniem, z którym więzień lub nawet szeregowy esesman wymieniał nazwisko, powiedzmy Hess (komendant Oświęcimia), z tym samym drżeniem wszechmocny Hess wymawiał nazwisko Pohl. Pohl! Oswald Pohl — władca wszystkich obozów koncentracyjnych, szef wszystkich szefów, planista milionowej śmierci.

Dlatego każdy były więzień wzdryga się gdy wymienia się nazwisko Pohl.

Byli więźniowie piszą

Piszą do nas byli więźniowie niemieckich obozów, którym nazwisko Pohl zostało w tak nieoczekiwany sposób przypomniane dziś, po sześciu latach. Piszą członkowie partii i bezpartyjni, wierzący katolicy i niewierzący, robotnicy i urzędnicy. A z wszystkich listów bije straszliwe oburzenie, bije poczucie obrażonej godności ludzkiej. „Dla wielu moich towarzyszy obozowych, dla kobiet, które straciły swoich mężów, synów i ojców, wieść ta (o udzielonym Pohlowi błogosławieństwie) jest straszliwym wstrząsem" — pisze były więzień Majdanka, Nr 3871 Kazimierz Wdzięczny.

Marian Antkowiak, były więzień Dachau (Nr 11962), pisze: „Dla oddania „honoru" Pohlowi który w 1942 roku odwiedził nasz obóz, urządzono dla wszystkich więźniów „ćwiczenia gimnastyczne". Wszyscy chorzy pozostający na blokach musieli cały dzień maszerować, bici i szykanowani na jego cześć. Innym razem (wiosną 1943 r.) polecono nam wykonać świecznik 6-ramienny, ręcznie kuty w żelazie dla Pohla. Wykonanie odbywało się przy akompaniamencie poganiania i bicia przez führera ślusarni Oberscharführera Otto Merke zwanego „Hannibal", który był w panicznym strachu, że Pohl pośle go na front, jeśli nie wywiąże się z zadania.

Była więźniarka Oświęcimia—Birkenau Nr 29626 — E.A. przypomina dzień 7.2.1943, kiedy więźniarki musiały cały dzień stać na polu, gdzie urządzono generalny apel. „Nie wolno było się ruszać, bito i katowano. Kilkadziesiąt więźniarek, m. in Alina Zaborowska, Polka z Francji, moja przyjaciółka, przypłaciło ten apel życiem. Potem dowiedziałyśmy się, że apel zarządzono w związku z przyjazdem Pohla. Był to jeden z najstraszniejszych dni w obozie."

A oto jeszcze jeden list. Pisze również więzień Dachau Tadeusz Lisowski (Nr 11972). „Oswald Pohl posiadał w pobliżu Dachau majątek rolny, zwany „Pohlhof". Traktowanie tam pracujących więźniów było gorsze niż zwierząt z jego stajni i obór. Dużą część więźniów tam pracujących s t a n o w i l i k s i ę ż a..."

Dokumenty o hitlerowskim mordercy uratowanym przez Amerykanów

A teraz niech przemówią dokumenty. Pohla określa w sposób następujący „Keesing's Contemporary Archives" — znane dokumentarne wydawnictwo angielskie:

— Generał SS, głowa centralnego biura SS, odpowiedzialny za administrację obozów koncentracyjnych, skazany na karę śmierci przez Trybunał Amerykański w Norymberdze 3.XI. 1947 r. po uznaniu go winnym aktywnego udziału w bestialstwach dokonywanych w obozach koncentracyjnych.

W dalszym ciągu „Archives" podają, że Pohl ponosi odpowiedzialność za zburzenie getta warszawskiego i zbudowanie krematoriów i komór gazowych w Oświęcimiu.

I to wszystko nie przeszkodziło Amerykanom uratować Pohla od śmierci.

Pohl i „łupy" po zagazowanych

Wiemy i o innych przejawach działalności Pohla: Pohl był odpowiedzialnym za wszystkie obozy. Pohl „opiekował się" majątkiem i rzeczami, pozostałymi po zagazowanych. Tak na przykład znany jest list Pohla do Himmlera z 6 lutego 1943 r., w którym skarży się na trudności w transporcie rzeczy po zagazowanych, wymieniając między innymi że ma „na składzie" 99 000 płaszczy damskich, 155.000 sukien, 97.000 garniturów męskich, dziesiątki tysięcy ubranek dziecięcych, wagon włosów kobiecych itd.

W innym wypadku, 29 listopada 1944 r. Pohl pisze do Himmlera o tym, że posiada około 180.000 zegarków, które „tak jak poprzedniego roku, zgodnie z rozdzielnikiem, przydzielił według kontyngentu dywizjom wojsk SS. Wydawanie tych darów — pisze Pohl do Himmlera — następuje w pańskim imieniu dla najbardziej zasłużonych i najgodniejszych członków dywizji".

Korespondencja wzajemna między Pohlem a Himmlerem może być materiałem dla badań psychologów nad zboczeniem ludzkim, powstającym w wyniku faszyzmu. Tak np. Pohl melduje o wykonaniu rozkazu Himmlera z 8.II.1943 r. „Psy, które wartują po zewnętrznej stronie obozu, należy wychować na tego rodzaju wściekłe bestie, jakimi są psy używane do nagonki w Afryce. Trzeba je tak wytresować, żeby rozrywały każdego z wyjątkiem swego wartownika".

Tak jak ich panowie.

Getta w Polsce i dzieci Zamojszczyzny

Pohl ponosi odpowiedzialność bezpośrednią za likwidację gett w Polsce. 29 października 1943 r. Pohl przesłał dokładne sprawozdanie do Himmlera w sprawie burzenia getta warszawskiego; 14 lutego 1944 r. pisał do niego, do „Lieber Parteigenosse Pohl" — Greiser, meldując o „zmniejszeniu" getta łódzkiego.

Pohl jest tym zbrodniarzem, który ponosi odpowiedzialność za słynną akcję przeciw dzieciom Zamojszczyzny. Donosi na ten temat Himmlerowi w liście z 25 stycznia 1943 r.: „Zarządziłem utworzenie zbiorczego obozu dla dzieci i wyrostków w Lublinie".

Pasja Pohla do doświadczeń z ludźmi

Himmler zastrzegł sobie prawo do wyłączności decydowania o doświadczeniach, dokonywanych na więźniach, Pohl jednak miał własną pasję w tym kierunku. W liście do dr. Brandta z 16 sierpnia 1943 r. (Brandt był zaufanym Himmlera) pisze o „doświadczeniach, którymi jest sam bezpośrednio zainteresowany".

Kazimierz Maliszewski, więzień Dachau Nr 11963 pisze do nas: „Pohl często przyjeżdżał do Dachau, w którym stworzył kilka stacji doświadczalnych, z których najważniejsze były: SS - Ahnenerbeversuchstation (stacja badawcza dziedzictwa), Malariastation i Flegmonastation. Przyjeżdżał tutaj kilkakrotnie Himmler z Pohlem. W czasie i po każdym takim „besuchu" doświadczenia przybierały na sile. Ofiarami padali więźniowie różnych narodowości, przeważnie Polacy, Rosjanie i Żydzi. Na rozkaz Pohla ginęli ci ludzie w strasznych męczarniach przy tak zwanym „Luft- und Wasserversuch" (próba powietrza i wody). Na stacji „Malaria" tysiącom ludzi zaszczepiano różnymi sposobami chorobę. Całymi miesiącami ludzie dotknięci i złamani tą straszną chorobą, przykuci byli do łóżek. Na stacjach „Malaria" i „Flegmona" większość pacjentów — królików doświadczalnych, stanowili Rosjanie i Polacy. Wśród tych Polaków było wielu k s i ę ż y k a t o l i c k i c h, k t ó r y c h 700 z g i n ę ł o w D a c h a u.

Krwawy milioner

Himmler i Pohl czerpali dla SS olbrzymie sumy z majątku, pozostałego po zagazowanych. Generał Morgan, przedstawiciel W. Brytanii w komisji do badania zbrodni wojennych, szacuje ten majątek na 9 milionów funtów szterlingów. (Le Figaro 21.3.51).

Przy tej okazji nie zapominali jednak i o własnej kieszeni.

Sylwetka Pohla nie byłaby pełna, gdybyśmy nie dodali, że bestia ta ma na koncie bankowym, (jak to wykazał proces) półtora miliona marek. Ile ukrytych pieniędzy Pohl posiada — nie wiemy. Złote i platynowe zegarki szły do Pohla masami: komendanci obozów okupywali się wszechwładnemu szefowi „SS Wirtschafts-und Verwaltungshauptamt". Pohl bogacił się również — jak to wykazał proces załogi Sachsenhausen — na łapówkach od firm, którym dostarczał więźniów do pracy.

*

Taki jest Oswald Pohl, któremu udzielił błogosławieństwa papież. To, co napisaliśmy o tym ludobójcy, jest obrazem cząstki jego zbrodni, zbrodni bestii, którą tworzył i tworzy imperializm i faszyzm. Dla przyszłości takie nazwiska jak Pohl lub Mac Arthur staną się jej synonimem.

Wiosenna akcja siewna w pełni



W całym kraju PGR-y, spółdzielnie produkcyjne oraz mało i średniorolni chłopi przystąpili do siewów. W akcji biorą aktywny udział POM-y. Na zdjęciu: traktory POM-u w Drobinie (pow. płocki) wyruszają w teren. Foto AR

Film

Młodość, która zwycięża

„Młodość świata". Scenariusz: A. Owaniesowa, reżyseria: A. Owaniesowa i A. Kiss, zdjęcia: zespół operatorów, muzyka: D. Sztilman. Produkcja: ZSRR i Węgierska Republika ludowa, (1949).

Światowe zloty młodzieży demokratycznej, na których splatają się w bratnim uścisku dłonie ludzi białych, żółtych i czarnych, młodzieży ludów Europy, Azji, Ameryki i Afryki — stają się każdorazowo wielką manifestacją międzynarodowej solidarności, nieugiętej woli pokoju postępowej młodzieży całego świata, woli przeciwstawienia się prowokacjom wojennym ciemnych sił reakcji i imperializmu.

Jedną z takich manifestacji był festiwal młodzieży demokratycznej, który odbył się w roku 1949 w Budapeszcie. Stał się on tematem radziecko - węgierskiego pełnometrażowego, barwnego filmu dokumentarnego pt. „Młodość świata", nagrodzonego na zeszłorocznym, międzynarodowym festiwalu filmowym w Karlovych Varach, jako najlepszy reportaż filmowy.

Twórcy tego filmu zostali również nagrodzeni Międzynarodową Nagrodą Pokoju.

Zadaniem filmu reportażowego tego typu musi być nie tyle chronologiczne przedstawienie wypadków, ile oddanie atmosfery i treści wydarzenia.

W wymownych skrótach potrafili twórcy filmu oddać pełną entuzjazmu i bezpośredniości, radosną atmosferę, która zapanowała w czasie trwania festiwalu w całym Budapeszcie.

Młodzież zagarnęła ulice. Wypełniła je swym zdrowym optymizmem, śmiechem, narodowym tańcem, ludową pieśnią. Na jednym z placów delegacja polska, gorąco oklaskiwana, tańczy w ludowych strojach krakowiaka. Z sąsiedniej ulicy dolatują tony pieśni murzyńskiej. Tuż obok, na sąsiednim rogu rozbrzmiewa skoczna melodia kozaka.

Wśród śmiechu i radości toczą się dyskusje, zawiązują się nowe przyjaźni. Wszystkich łączy jeden wspólny język — język młodzieńczego entuzjazmu, woli pokoju i ukochania wolności.

Festiwal budapeszteński zakończyła wielka zbiorowa manifestacja, w której wzięły udział wszystkie delegację. Obraz tego barwnego pochodu, utrwalony na filmie, zasługuje na szczególną uwagę. Umiejętnie podkreślając, przy pomocy trafnie dobranych i celowo zmontowanych zdjęć, internacjonalizm zlotu demokratycznej młodzieży świata, doskonale wydobyto jednocześnie z tłumu, pojedynczego człowieka. Widz pamięta długo poszczególne twarze, może nawet dać krótką ich charakterystykę.

Wydobycie jednostki z masy — to wielki sukces realizatorów filmu. Ukazanie potężnego rozmachu zlotu przy jednoczesnym zróżnicowaniu jego uczestników, to jak gdyby tworzenie w filmie dokumentarnym, którego bohaterem jest — jak w wypadku reportażu z festiwalu — zbiorowość, indywidualnych bohaterów, którzy choć ukazują się na ekranie tylko na chwilę, mają swe zindywidualizowane cechy i własne oblicze. Niewątpliwie przyczynia się to do zwiększenia atrakcyjności filmu i zbliża widza do młodzieży, uczestniczącej w zlocie.

Film, wykonany przez duży zespół operatorów, wyróżnia się ciekawymi i zróżnicowanymi ujęciami fotograficznymi oraz bardzo pięknymi, naturalnymi barwami. Znakomicie utrwaliły one na ekranie malowniczość obrazów, na których kolorowymi plamami rysują się narodowe stroje młodzieży ze wszystkich krańców świata, a nad nimi czerwone sztandary międzynarodowej solidarności i braterstwa.

IRENA MERZ



Scena z radziecko-węgierskiego kolorowego filmu dokumentarnego „Młodość świata".

Rozbudowa zakładów metalurgicznych w Częstochowie



Obecnie prowadzone są prace przy rozbudowie wielkich zakładów metalurgicznych w Częstochowie. Na zdjęciu: fragment robót montażowych. Przy pracy tow. Stempek, wyrabiający 160 proc. normy. Foto WAF

W pracowniach kompozytorów polskich

W związku z Festiwalem Muzyki Polskiej redakcja „Trybuny Ludu" zwróciła się do polskich kompozytorów współczesnych z prośbą o poinformowanie czytelników, jakie utwory ukończyli ostatnio, nad jakimi pracują obecnie i jakie mają plany twórcze na przyszłość. Poniżej drukujemy wypowiedzi kompozytorów polskich.

Zygmunt Mycielski

Kończę komponowanie „Symfonii Polskiej", nad którą pracuję od sierpnia 1950 r. Symfonia ta przeznaczona jest na Festiwal Muzyki Polskiej.

Prócz tego pracuję często nad ilustracjami muzycznymi dla teatru Polskiego Radia i słuchowisk. Ostatnio opracowałem ilustrację do słuchowiska „Komuna Paryska".

Po skończeniu symfonii zamierzam skomponować utwór popularny o typie lekkim, rozrywkowym dla małej orkiestry Polskiego Radia.

Mam wiele notatek do koncertu fortepianowego z orkiestrą, którego skomponowanie zajęłoby mi blisko rok czasu.

Witold Rudziński

Obecnie pracuję nad zakończeniem mojej opery „Janko Muzykant" według noweli Sienkiewicza, do libretta Borowskiego i Wygodzkiego. Pracę wprawdzie ukończyłem, ale obmyślam niezbędne poprawki i retusze, celem przygotowania opery do wystawienia. Ostatnio ukończyłem „Balladę rekrucką" dla kapeli ludowej Polskiego Radia, oraz szereg pieśni masowych na konkurs ZMP. Przygotowuję się do wzięcia udziału w konkursie na pieśń żołnierską. Ponadto zamierzam w najbliższym czasie napisać kantatę na chór mieszany a cappella o tematyce współczesnej.

Poza pracami kompozytorskimi przygotowuję szereg artykułów dotyczących postaci Moniuszki.

Piotr Perkowski

Kończę obecnie cykl 20 pieśni masowych do różnych tekstów, kończę cykl 6 pieśni do słów Puszkina i pracuję nad symfonią (orkiestra, chór mieszany, soliści).

IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU „TRYBUNY LUDU" i „RUDEHO PRAVA"

Trasa wyścigu na terenie Polski została ostatecznie ustalona

Trasa Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" na terenie Polski została ostatecznie ustalona po dokonaniu przeglądu odcinków poszczególnych etapów. Etap VI wyścigu, którym kolarze przejadą w niedzielę 6 maja na trasie Cieszyn — Katowice, długości 150 km, przejdzie przez następujące miejscowości:

Cieszyn — Skoczów — Bielsko — Pszczyna — Żory — Rybnik — Gliwice — Zabrze — Bytom — Chorzów — Katowice.

VII etap: Katowice — Wrocław, długości 185 km, którym kolarze przejadą 7 maja przebiega przez następujące miejscowości:

Katowice — Bytom — Rokitnica — Pyskowice — Strzelce — Opole — Brzeg (w tej miejscowości znajdować się będzie punkt odżywczy dla kolarzy) — Oława — Wrocław.

Przedostatni, VIII etap wyścigu, przebiegnie 8 maja na trasie Wrocław — Łódź, długości 218 km. Trasa tego etapu przechodzi przez:

Wrocław — Oleśnica — Syców — Kępno — Wieruszów — Lututów — Złoczew — Sieradz (punkt odżywczy) — Pabianice — Łódź.

Ostatni, IX etap wyścigu prowadzący z Łodzi do Warszawy (143 km) przebiega przez Łowicz i Sochaczew.

Pod ostrym kątem

To trwa trochę za długo

Towarzystwo Burs i Stypendiów ma opiekować się niezamożną młodzieżą studiującą. Dziwna to jednak opieka. Oto skarży się nam córka małorolnego chłopa z powiatu garwolińskiego, uczennica 10-klasy szkoły podstawowej w Celestynowie koło Warszawy, Helena Siekierzyńska, że o przedłużenie stypendium na rok szk. 1950—51, bezskutecznie stara się od 8 miesięcy słownie: od ośmiu miesięcy.

Nie znamy kryteriów, którymi TBS posługuje się przy ustalaniu rozdziału stypendiów. Przypuśćmy, że nawet słusznie TBS nie chce w dalszym ciągu kontynuować wypłacania pomocy pieniężnej ob. Siekierzyńskiej, lecz posłuchamy co się dzieje z podaniem złożonym w tej sprawie dnia 30 lipca 1950 w Oddziale Powiatowym TBS w Garwolinie.

Przez 5 miesięcy nic się nie dzieje. Na skutek osobistej interwencji siostry zainteresowanej, podanie to w dniu 28 grudnia 1950 r. po długich poszukiwaniach odnajduje sekretarz oddziału powiatowego TBS w n i e o d p i e c z ę t o w a n e j kopercie i stwierdza ze stoickim spokojem, że miejscowe TBS nie ma pieniędzy na stypendium, a zatem podanie należy złożyć w oddziale wojewódzkim.

Tutaj podanie przeleżało sobie 2 miesiące, a ob. Siekierzyńska dowiadywała się za każdą swoją bytnością w wojewódzkim oddziale TBS, (a była tam aż 4 razy), że komisja której zadaniem jest rozpatrzenie podania i określenie wysokości stypendium, nie zebrała się jeszcze.

Przed 3 tygodniami ob. Siekierzyńska dowiedziała się, że podanie jej zostało przesłane do Garwolina, należy rozpatrywanie tego rodzaju spraw do kompetencji powiatowego oddziału TBS.

Od tej chwili już się zupełnie nic nie dzieje z podaniem. Oddział powiatowy w Garwolinie dyskretnie milczy nie odpowiadając nawet na alarmujące listy zainteresowanej.

Pytamy więc:

1) czemu podanie ob. Siekierzyńskiej leżało niezałatwione przez 5 miesięcy w Garwolinie, a 2 miesiące w Warszawie?

2) ile miesięcy upłynie jeszcze zanim TBS uzna za stosowne zawiadomić córkę małorolnego chłopa o tym, czy komisja TBS przyznała jej stypendium czy też nie?

E. H.